Cena numeru 15 groszy.

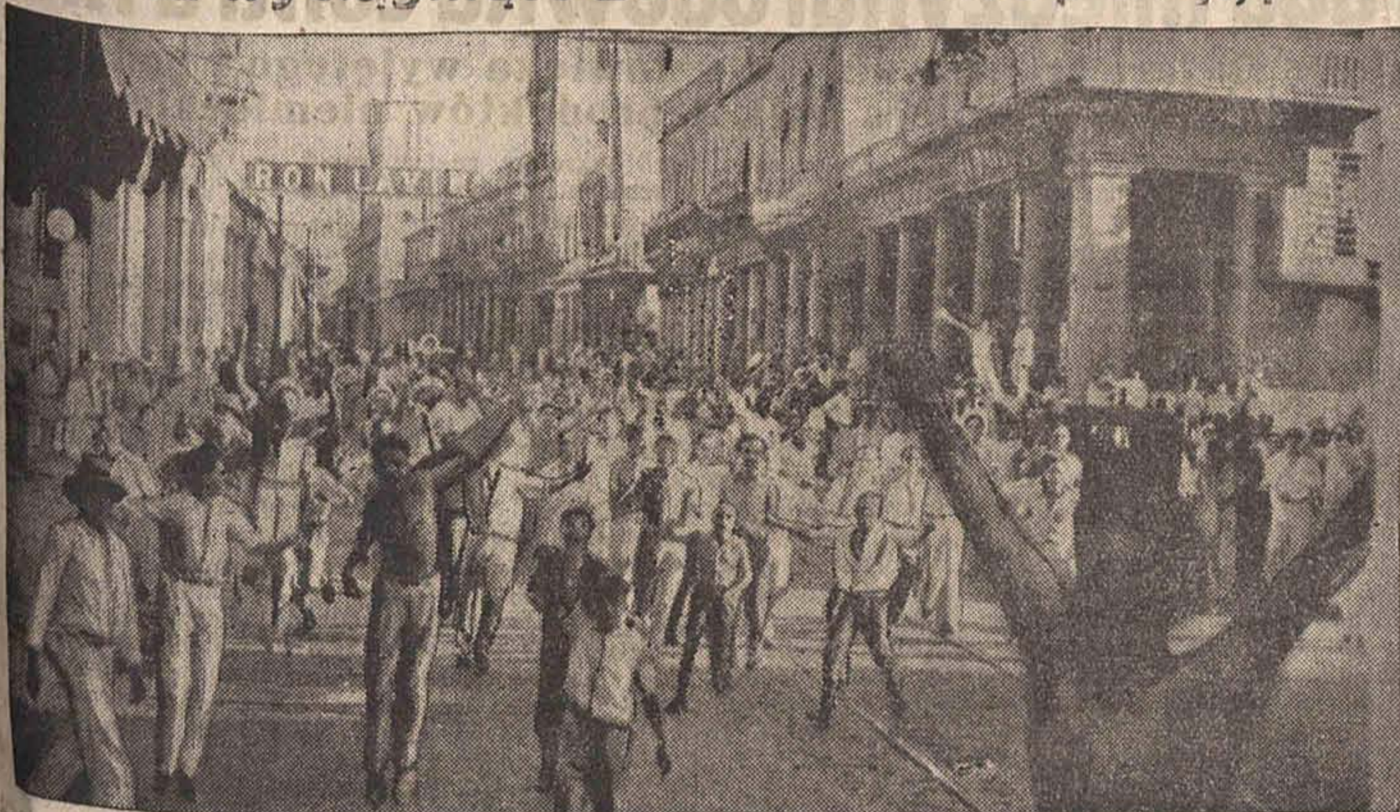
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 22 SIERPNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 233

Po rewolucji na Kubie

Tłum mści się na przedstawicielach dawnego reżymu.—Z rozbitego grobowca wyciągnięto zwłoki b. szefa policji, powieszono je i spalono.



Po ucieczce prezydenta Machado na ulicach Havany zapanowała radość i szał zwycięstwa.

Paryż, 21 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Havany, iż tłum rozbił grobowiec, w którym pochowany został b. szef policji z czasów prezydenta Machado.

Zwłoki wyciągnięto z trumny i wleczono na sznurze przez ulice miasta, poczem powieszono je na latarni, oblano naftą i spalono. Zwęglone szczątki wrzucono do morza.

Podobno czynu tego dokonali studenci, należący do tajnej organizacji A. B. C.

*

Havana, 21 sierpnia.

Pałac reprezentacyjny w Santiago de Kuba został zajęty przez większy oddział organizacji rewolucyjnej „A. B. C.". Straż pałacowa nie stawia żadnego oporu. Organizacja „A. B. C." współpracująca z nowym rządem prezydenta Cespedesa, powołała do życia „gwardję obywatelską" w liczbie około 300 ludzi, której zadaniem jest przestrzeganie, by wszelkie zarządzenia nowego rządu były wykonywane.

Ameryka grozi Europie ruiną

w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej.— Sensacyjne oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych.

Jak brzmi projekt układu zbożowego?

Londyn, 21 sierpnia.

Dziś rozpoczęły się w Londynie pod przewodnictwem premjera kanadyjskiego Bennetta obrady 31 państw, zainteresowanych w eksporcie i imporcie pszenicy. Delegatem Polski jest radca ambasady londyńskiej p. Geppert.

Obrady obecne są dalszym ciągiem rokowań, rozpoczętych w maju roku b. w Genewie i kontynuowanych następnie w czasie konferencji ekonomicznej. Jak wiadomo, cztery wielkie kraje eksportujące zboże: Australja, Kanada, St. Zjednoczone Am. Półn. i Argentyna osiągnęły wówczas prowizoryczne porozumienie, w sprawie eksportu pszenicy, które tworzy podstawę obecnych rokowań.

Powodzenie konferencji zależy od stanowiska, jakie zajmą kraje importujące pszenicę. Eksporterzy żądają od tych państw, aby zmniejszyły u siebie uprawę pszenicy, aby prowadziły politykę zmniejszenia konsumcji pszenicy oraz zniżyły barjery celne na pszenicę.

Delegacja brytyjska zapowiada, że podniesie kwestję stosowania przez Francję i Niemcy dumpingu przy eksporcie zbóż do Anglji.

Delegat Stanów Zjednoczonych, Murphy, oświadczył wczoraj w rozmowie, że „jeżeli kraje produkujące zboże w Europie nie pomogą Ameryce, aby mogła ona zbyć swój nadmiar 260 miljonów buszli pszenicy, to Europa będzie musiała płacić. Europa kupowała dawniej w Stanach Zjednoczonych około 2000 milj. buszli rocznie, zaś w r. ub. zakupiono jedynie 40 miljonów i to za połowę ceny.

Europa —zdaniem Murphy'ego — winna zaniechać dalszego zwiększania uprawy pszenicy. Stany Zjednoczone są największym klijenetem Europy. — Jeżeli Europa nie będzie kupowała pszenicy w Ameryce, to wówczas straci ona Stany Zjednoczone, jako klijenta".

Nadto oświadczył główny delegat amerykański, że w razie niepowodzenia konferencji, Ameryka wprowadzi w życie plan, który zrujnuje pszeniczne rynki świata, za wyjątkiem Ameryki i Wschodu. Przypuszczalnie chodzi tu o subsydjowanie eksportu, o którem wspominał już w swoim czasie sekretarz rolnictwa rządu Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 21 sierpnia.

W wyniku popołudniowego posiedzenia konferencji zbożowej ogłoszono projekt układu, który ma służyć za podstawę do dyskusji.

Projekt głosi, że kraje importujące pragną współpracy z krajami eksportującemi i ustalenia równowagi między produkcją a konsumcją. Dalej projekt oświadcza, że importerzy godzą się nie wydawać żadnych zarządzeń, mających na celu zwiększenie produkcji i uczynić wszystko możliwe, celem zwiększenia konsumcji.

Ponieważ obniżenie barjer celnych pociągnie za sobą znaczne podniesienie się cen zboża, importerzy gotowi są zmienić taryfy celne, gdy międzynarodowe ceny zboża utrzymają się przez pewien okres na poziomie cen przeciętnych, które mają być ustalone.

Kraje importujące godzą się dalej na to, iż w wyniku takiego zmniejszenia taryf celnych pożądane są zmiany w ogólnym systemie ograniczeń ilościowych przywozu zboża.

Powołano dwa podkomitety, z których jeden ma zbadać sprawy techniczne, związane z obniżeniem i zmianą taryf celnych, drugi zaś zajmie się kwestją utworzenia międzynarodowego komitetu doradczego. Oba podkomitety złożą swe sprawozdania plenum konferencji w dniu 23 b. m.

100 samolotów niemieckich nad Polską

przelatywać będzie w czasie raidu dookoła Niemiec. — Rząd polski udzielił zezwolenia na przelot.

Warszawa, 21 sierpnia.

Między 24-ym a 27-ym sierpnia r. b. aerokluby niemieckie urządzają turystyczny lot naokoło Niemiec. Trasa tego lotu, w którym bierze udział około 100 samolotów, obejmuje również Prusy Wschodnie i prowadzi przez Polskę i w. m. Gdańsk. Z uwagi na to rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie samolotom uczestniczącym w locie pozwolenia na przelot przez Polskę do Prus Wschodnich.

Będąc zdania, że połączenie Rzeszy Niemieckiej z Prusami Wschodniemi na tej jego części, która prowadzi przez Polskę, powinno posiadać normalne warunki komunikacyjne, polskie władze uznały za możliwe udzielenie pozwolenia, godząc się na przelot nad Polską 100 samolotów niemieckich w ciągu jednego dnia, grupami, na linji Szczecin — Kartuzy Gdańsk do Prus Wschodnich, zaś w drodze powrotnej na linji Gdańsk — Kościerzyna — Bytów.

POSEŁ NIEMIECKI U MINISTRA SZEMBEKA.

W sobotę, dnia 19-go b. m. przyjął podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych min. Jan Szembek, posła niemieckiego, p. von Moltke.

HITLER ZMIENIŁ TON WOBEC POLSKI

po ostatnich niepowodzeniach w polityce zagranicznej. — Stosunki między Polską, Rosją i Niemcami w oświetleniu francuskiem.

Ścisłe współdziałanie angielsko-francuskie w Europie.

Paryż, 21 sierpnia

„Echo de Paris" poświęca długi artykuł bilansowi 6-miesięcznej polityki zagranicznej Rzeszy.

Po scharakteryzowaniu posunięć dyplomatycznych Rzeszy na granicy zachodniej, dziennik omawia **politykę wschodnią rządu Hitlera**, przypominając melancholijne uwagi „Boersen Ztg." na temat stosunku do Polski.

Traktaty, zawarte przez Rosję z Polską — pisze dziennik — mają kapitalne znaczenie dla polityki zewnętrznej Niemiec. Traktat w Rapollo — zdaniem „Echo de Paris" — moralnie przestał już istnieć. W tym czasie kiedy Moskwa odsuwała się od Berlina **Hitler czynił szereg awansów w stosunku do tej Polski, którą niedawno Rosenberg traktował jako wielkość zbędną.**

Po wypadkach na Westerplatte, pomimo złagodzenia sytuacji przez Ligę Narodów, **stosunki pomiędzy Polską a Niemcami były tak naprężone, że niektóre koła berlińskie sądziły, że Warszawa spowoduje wojnę prewencyjną.** Wtedy Hitler, który wbrew powszechnej opinji, nie jest pozbawiony zmysłu rzeczywistości, **odbył rozmowę z posłem polskim w Berlinie Wysockim, i oto — pisze „Echo de Paris" — jesteśmy świadkami odprężenia w stosunkach polsko - gdańskich i uspokojenia umysłów po obu stronach granicy niemiecko polskiej.**

Nie należy jednak przeceniać tych pokojowych tendencyj Hitlera. Popełnionoby wielki błąd — kończy swe uwagi „Echo de Paris" — gdyby przyjęto to za zdecydowaną rezygnację z szeregu ambitnych zamierzeń Berlina, co w istocie stanowi tylko grę i chwilowe wycofanie.

Paryż, 21 sierpnia

„Le Temps" w artykule wstępnym zwraca uwagę na zmianę poważnej części opinji angielskiej w sprawach, dotyczących Europy, od czasu dojścia Hitlera do władzy.

Dziennik dochodzi do konkluzji, iż równoległa akcja Wielkiej Brytanji i Francji stanowi dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek jedyną gwarancję pokoju.

Siłą rzeczy — pisze dziennik — należy powrócić do tej zasadniczej prawdy po wielu latach złudzeń i systemu formułek. Rzeczywistą swą rolę Anglja do odegrania przedewszystkiem w Europie. lecz może ona odegrać będzie całkowicie tylko wtedy, jeżeli będzie prowadziła ufną współpracę z Francją.

Druga międzynarodówka contra Hitler

„Należy Hitlera traktować, jak człowieka wyjętego z pod prawa". Vandervelde zaleca bojkot produktów niemieckich.

Paryż, 21 sierpnia.

Dziś przed południem nastąpiło otwarcie konferencji międzynarodówki socjalistycznej, w obecności ponad 150 delegatów rozmaitych narodowości.

Zgromadzenie zagaił sekretarz generalny Adler, który scharakteryzował działalność drugiej międzynarodówki, twierdząc, że taktyka socjalistów w rozmaitych krajach musiała przyjąć różne formy, w zależności od wewnętrznej sytuacji politycznej danego kraju.

Zdaniem mówcy, popieranie demokracji przez socjalistów kończyło się zazwyczaj dla nich niekorzystnie.

Poruszając nieporozumienia wśród socjalistów francuskich, Adler domagał się opracowania ogólnego programu socjalistycznego i podkreślił, iż klasie robotniczej mniej trzeba nacjonalizmu a więcej marksizmu.

Następnie zabrał głos Vandervelde w charakterze przedstawiciela Belgji. Dużą część swego przemówienia poświęcił on stosunkowi nacjonalizmu do socjalizmu. Vandervelde przeciwstawiając się Blumowi, zaleca bojkot produktów niemieckich, uważając, iż należy Hitlera i zwolenników traktować jak „wściekłe psy" znajdujące się poza prawem.

„Akcja policyjna" w Niemczech

wobec komunistów trwa.

Berlin, 21 sierpnia.

Prowadzona w dalszym ciągu akcja policyjna przeciwko komunistom doprowadziła do wykrycia w Monachjum trzech nowych tajnych drukarń.

Podczas obławy w Essen i okolicy aresztowano 52 osoby, oskarżone o należenie do nowopowstałych organizacyj komunistycznych. Wszędzie znaleziono większą ilość materjałów agitacyjnych i broń palną.

W kilku innych miejscowościach Nadrenji wykryto również tajne składy broni i aresztowano 5 osób, oskarżonych o jej przechowywanie.

W miejscowości nadmorskiej Eckernfoerde aresztowano rybaka pod zarzutem przemycania łodzią dostarczanych mu z zagranicy dzienników socjalistycznych, m. in. „Vorvaerts'u". W miejscowości podberlińskiej aresztowano 12 osób, u których znaleziono ulotki antypaństwowe.

Wyjazd pp. Nobla i Bedforda.

Warszawa, 21 sierpnia.

W dniu 20-ym b. m. przedstawiciele wielkiego zagranicznego przemysłu naftowego pp. Gustaw Nobel i Henry Bedford po pięciodniowym pobycie w Polsce, opuścili Warszawę, udając się przez Wiedeń do Paryża.

W ciągu swego pobytu w Warszawie pp. Nobel i Bedford, jako członkowie rady nadzorczej spółki „Standard Nobel w Polsce" omówili na szeregu konferencyj sprawy, związane z działalnością spółki. Przy tej sposobności opracowano plan prac na przyszłość naj bliższą, łączący się ściśle z całokształtem ogólnego rozwoju naszego przemysłu naftowego.

Kongres antyhitlerowski w Nowym Jorku

protestuje przeciw okrucieństwom Niemiec.

Nowy York, 21 sierpnia.

Komitet wykonawczy odbywającego się tu kongresu żydowskiego uchwalił jednomyślnie popieranie bojkotu Niemiec również i wśród ludności nieżydowskiej Stanów Zjednoczonych.

Uchwalono rezolucję zwrócenia się z apelem do poczucia sprawiedliwości narodu amerykańskiego oraz do Ligi Narodów w sprawie pogwałcenia przez Niemcy traktatu wersalskiego przez prześladowanie żydów pod rządem Hitlera. Uchwalono starać się o adoptowanie przez żydów amerykańskich 20 tysięcy dzieci żydów niemieckich.

Kongresowi przewodniczy dr. Tenenbaum, autor powyższej rezolucji oraz prezes komitetu wykonawczego.

Znany działacz żydowski Untermeyer w przemówieniu swem oświadczył, że jeżeli żydzi amerykańscy wytrwają w bojkocie Niemiec, to wówczas ustrój obecny w Niemczech może załamać się w krótkim czasie.

Poszczególni mówcy protestowali przeciwko obojętności rządu Stanów Zjednoczonych, który nie wystąpił ani razu z protestem przeciwko okrucieństwom rządu Hitlera.

Dziennikarze gdańscy przybywają dziś do Warszawy

Warszawa, 21 sierpnia.

We wtorek, dnia 22 b. m. rano przybędzie do Warszawy wycieczka dziennikarzy, reprezentujących prasę gdańską. Na czele wycieczki stoi prezes związku dziennikarzy gdańskich red. Zarske, a z ramienia biura prasowego senatu w. m. Gdańska towarzyszy wycieczce radca Peiser.

Na dworcu w Warszawie powitają dziennikarzy gdańskich delegat ministerstwa spraw zagranicznych, p. Wierski, poczem przed południem uczestnicy wycieczki złożą szereg wizyt oficjalnych, poczynając od prezydjum rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych. Po południu uczestnicy wycieczki zwiedzać będą Warszawę, o godzinie 6-ej po południu obejrzą urządzenia koncernu „Prasa Polska" Sp. Akc., gdzie przez wydawnictwo podejmowani będą herbatką. Wieczorem wydane będzie się przyjęcie oficjalne, w imieniu przez szefa biura prasowego prezydenta rady ministrów, p. Tadeusza Święcickiego.

W drugim dniu pobytu dziennikarze gdańscy zwiedzać będą w dalszym ciągu Warszawę i najrozmaitsze instytucje, a o godzinie 6-ej po południu wyjadą do Krakowa, skąd udadzą się do Zakopanego, dalej w Pieniny, a następnie do Katowic i Poznania, skąd wrócą do Gdańska.

Polska drukuje znaczki pocztowe dla Grecji.

Warszawa, 21 sierpnia.

W tych dniach został rozstrzygnięty przetarg w Atenach na dostawę znacznejszej partji znaczków pocztowych dla Grecji. W wyniku tego międzynarodowego przetargu dostawę otrzymała Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie. Orzeczenie greckiej komisji technicznej stwierdza wybitny poziom techniczny wykonania polskich wzorów, co też było bezpośrednim powodem sukcesu polskiej firmy wobec liczebnej konkurencji najpoważniejszych firm zagranicznych.

Zamówienie wartości kilku miljonów drachm zostało już skierowane przez pocztę grecką do Warszawy. Dostawa znaczków pocztowych dla Grecji będzie w tej dziedzinie naszej produkcji nową dodatnią pozycją w polskim bilansie handlowym.

Dr. Justman powrócił.

Przygotowania do Targów Północnych w Wilnie

Posiedzenie Komisji Rolniczej

Wilno, 21 sierpnia.

Przed kilku dniami odbyło się w lokalu Izby Rolniczej posiedzenie Komisji Rolniczej III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej.

Po otwarciu posiedzenia złożono sprawozdania z działalności poszczególnych sekcyj: Inż. J. Czarniawski poinformował zebranych o **rozmieszczeniu eksponatów produkcji roślinnej na wystawie** oraz zgłoszeniu udziału w wystawie stacji ceny nasion w Wilnie, stacji doświadczalnej w Benjakoniach i Hanusowszczyźnie.

Z toku dalszego posiedzenia wynikło, iż przewidziany jest udział w Wystawie poszczególnych **producentów zbóż. Dotychczas zgłosiło ekspozycję 15 producentów.** Pozatem przewidziany jest udział **producentów wojłoków, komitetu samowystarczalności, spółdzielni tkackiej** (rękawiczki i skarpetki wełniane), **producentów soli i firm, handlujących ziołami leczniczemi.**

Inż. Poniatowski poinformował następnie zebranych o pracy w dziedzinie **produkcji zwierzęcej**, zaznaczając, iż dział ten będzie nadspodziewanie pomyślnie reprezentowany. Zgłoszono do tychczas około **20 sztuk bydła z najlepszych obór Wileńszczyzny, następnie zgłoszono cztery chlewne trzody i owcze Zemlosławja.** Przewidziany jest także udział hodowców owiec drobnego rolnictwa; najbardziej licznie reprezentowana będzie **dziedzina hodowli koni.**

Zkolei omawiana była sprawa zorganizowania pokazów **różnych gatunków kur, kaczek i gęsi.** W dziale tym będą również reprezentowane **gołębie pocztowe i psy.** Majątek Serwiecz zamierza dostarczyć na Targi okazów **srebrnych lisów.** Projektowane jest **też urządzenie racjonalnego kurnika.**

Po sprawozdaniach poszczególnych sekcyj wywiązała się dyskusja, podczas której szczegółowo omówiono kwestję ulg kolejowych dla uczestników Zjazdu, zarówno ulg indywidualnych, jak i zbiorowych. Przedstawiciel III Targów będzie w tej sprawie w najbliższych dniach interwenjować w Ministerstwie Rolnictwa i Komunikacji.

Łunaczarski posłem w Hiszpanji.

Moskwa, 21 sierpnia

Łunaczarskij mianowany został posłem sowieckim w Hiszpanji.

Powrót kpt. Lepeckiego.

Warszawa, 21 sierpnia.

Adjutant osobisty Marszałka Piłsudskiego kpt. Lepecki powrócił w dniu 20-ym b. m. do Warszawy z podróży po Syberji.

Kpt. Lepecki zwiedził więzienie w Irkucku, gdzie przebywał Marszałek Piłsudski, a następnie miejscowości Kireńsk i Tunka — miejsca osiedlenia Marszałka Piłsudskiego na zesłaniu.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie kpt. Lepecki ogłosi drukiem wrażenia ze swej podróży.

Hitlerowcy kupują Szwajcarję.

Gdy pod koniec września zbierze się Liga Narodów, możliwe, że klientem jej będzie po raz pierwszy... Szwajcarja. Ta sama właśnie Szwajcarja, którą ojcowie międzynarodowego areopagu, Wilson, Clemenceau, Lloyd George, obrali tuż po wojnie światowej jako siedzibę instytucji, mającej sprowadzać do wspólnego mianownika zgody i porozumienia wszelakie konflikty między państwami europejskiemi. **Wybór padł na Szwajcarję, jako idealny teren neutralny, jako kraj, który od stuleci rozwiązał zagadnienie zgodnego współżycia trzech narodów (francuskiego, włoskiego, niemieckiego), kraj, przodujący w Europie swym nurtem demokratycznym, wzorową humanitarnością i kulturalnością.**

I to bardzo jest możliwe, że pierwszy delegat Szwajcarji w Lidze Narodów, p. Motta będzie zmuszony wytoczyć przed forum międzynarodowe sprawę własnego kraju, prosić o pomoc przeciw zakusom zewnątrz, godzącym w spokój Szwajcarji.

Od szeregu dni opinja publiczna kraju Helwetów jest poważnie zaniepokojona. Prasa szwajcarska odbrzmiewa silnie tem zaniepokojeniem.

Cóż się stało? Jakie przyczyny tych alarmów, coraz donioślejszych?

Oto hitleryzm próbuje wedrzeć się na brzegi jezior Bodeńskiego czy Czterech Kantonów. Z Argowji, Turgowji, ze szczytów Berneńskiego Oberlandu dochodzą alarmistyczne wiadomości. Nad granicą wciąż powtarzają się prowokacyjne incydenty: **to grupa umundurowanych hitlerowców wkracza na terytorjum szwajcarskie, to strażnicy graniczni niemieccy lądują na wyspach na Renie i pod groźbą rewolwerów dokonują na terenie szwajcarskim rewizyj i aresztowań.**

Ale są i poważniejsze rzeczy. Berneński „Bund“ cytuje szereg faktów, dowodzących, że **hitlerowcy wykują z rozkazu swego rządu w Szwajcarji — tej jej części która zamieszkuje ludność niemiecka — domy, hotele, posiadłości wiejskie.** Różne korporacje nationalsocjalistyczne zakupiły sobie w Szwajcarji letnie osiedla, co — przy obecnej niemożności transferów dewizowych — mogło się stać tylko na płaszczyźnie systematycznej akcji partyjnej. Na wielu masztach Helwecji załopotały już sztandary z czarną swastyką...

Dalej jeszcze idzie prasa romańska w Szwajcarji. Poważny organ w „Gazette de Lausanne“ oświadcza wprost:

„Wiemy na podstawie pewnych danych, że dzisiejsi przywódcy Rzeszy nie robią żadnej różnicy między niemiecką irredentą w Austrji a takąż irredentą w Szwajcarji. **Zaczęli oni od Austrji, bo jest to łatwiejsze i logiczniejsze zarazem. Gdy jednak Rzesza otoczy nas półkolem, przyjdzie czas i na nas“.**

Szwajcarja jest zatem uprzedzona o tem, co jej grozi i poczyna zajmować pozycję obronną wobec zakusów hitleryzmu. Na razie czyni to oczywiście tylko w formie enuncjacyj prasowych, by po pierwsze uświadomić własnych obywateli o niebezpieczeństwie, a powtórne **zwrócić uwagę zagranicy na to, co się w Szwajcarji dzieje.** Ale gdyby akcja agresywna hitleryzmu pogłębiła się w dalszym ciągu, nie ulega wątpliwości, że Szwajcarja byłaby zmuszona do bardziej energicznych wystąpień obronnych. Przedewszystkiem oczywiście na terenie Ligi Narodów, na którym zapewne też i znajdą się sprawy ochrony niepodległości Austrji.

Wrześniowa sesja Ligi może zatem przybrać bardzo interesujący charakter...

M.

MUSSOLINI CHCE STWORZYĆ NOWY BLOK

austro-niemiecko-węgiersko-włoski, który byłby odpowiedzią na koncepcję federacji naddunajskiej.

Po wizycie Dollfussa w Rzymie.

Paryż, 21 sierpnia.

(PAT). Rozmowy Mussoliniego z kanclerzem Dollfussem są żywo komentowane przez dzienniki, które starają się odgadnąć, co było ich głównym tematem. Naogół biorąc, wrażenie prasy są dość korzystne, zważywszy, iż **Włochy są bezpośrednio zainteresowane w utrzymaniu niepodległości Austrji.**

Korespondent „Matin‘a“ mówiąc o rezultatach akcji dyplomatycznej, wypowiada pogląd, iż Austrja zdaje się skłaniać ku tezie włoskiej, przemawiającej **za stosowaniem metod przyjaznych wobec Niemiec.**

Mussolini i Dollfuss, jak można przypuszczać — pisze dziennik — osiągnęli porozumienie co do ewentualnego układu gospodarczego trzech państw Włoch, Austrji i Węgier, a ewentualnie czterech z Niemcami, co pozwoliłoby na utworzenie grupy gospodarczej w Europie centralnej, zapewniającej zbyt nadmiaru produkcji państw, które przystąpiły do porozumienia. Jest to droga, na którą wkroczyły Węgry. Mussolini odpowiada za projekt federacji naddunajskiej **projektem bloku austro-niemiecko-węgiersko-włoskiego.** — Takim jest, zdaniem korespondenta „Matina“ istotny sens komunikatu oficjalnego, wydanego po rozmowach Mussoliniego z Dollfussem.

Wiedeń, 21 sierpnia

Austrjacka prasowa agencja urzędowa, która podała wiadomość o odlocie kanclerza Dollfussa do Wiednia z Wenecji, donosi, iż z powodów niepomyślnych **warunków atmosferycznych kanclerz Dollfuss postanowił wyjazd swój odłożyć.**

Berlin, 21 sierpnia.

Prasa niemiecka obszernie omawia konferencję kanclerza austrjackiego Dollfussa z Mussolinim. Biuro Conti podkreśla przy tej sposobności, że jest to już trzecie z rzędu w ostatnich miesiącach spotkanie tych mężów stanu. Podczas tych spotkań omawiano sytuację wewnętrzną Austrji, jej zdolność do życia i kwestję stosunków jej z państwami europejskiemi.

Z półurzędowych komunikatów agencyjnych, pomimo ich ostrożnej — dyplomatycznej stylizacji, zaznacza dalej komunikat niemiecki, łatwo wywnioskować treść rozmów w Riccione. — Stwierdzić można najpierw, **że Mussolini nie wykazał wcale skłonności do wzięcia udziału w związku z zagadnieniem austrjackiem jakiejkolwiek akcji, zwróconej przeciwko Niemcom.** Jak przedtem tak i teraz na linji polityki włoskiej nie leży traktowanie sporu niemiecko - austrjackiego, jako wielkiego zagadnienia politycznego i zwracanie się z apelem do Ligi Narodów, bądź interwenjowanie w Berlinie.

Z tego punktu widzenia wzmianka o pakcie czterech w komunikacie włoskim ma znaczenie decydujące. Wynika z niej, że Włochy traktują kwestję austrjacką w związku z całokształtem problemów naddunajskich, nie dążąc przytem do rozwiązania, zwróconego przeciwko interesom niemieckim i podyktowanego ukrytemi pobudkami. — Włochy pragną rozwiązania odpowiadającego tylko racjonalnej gospodarce.

W Paryżu dobrze zrozumiano — głosi dalej komunikat biura Conti — że Mussolini, pomimo wysiłków francuskich, doprowadzenia do jednolitego frontu naddunajskiego nadal odrzuca plany stworzenia federacji naddunajskiej.

Paryż, 21 sierpnia.

„Paris Soir“ omawiając rezultaty wizyty kanclerza Dollfussa u Mussoliniego, twierdzi, iż koncepcja włoska stworzenia bloku naddunajskiego, złożonego z Austrji i Węgier, do którego przyłączyłyby się Włochy a nawet Niemcy, jest zupełnie odmienna od projektu wysuwanego niegdyś przez Francję.

Przy realizacji projektu włoskiego pakt czterech pod którego egidą dokonać się ma ta operacja, mógłby się śmiało stać pewnego dnia instrumentem rewizji.

„Paris Soir“ przypuszcza, iż wierzyć należy prasie austrjackiej, która zapewnia, iż żadne porozumienia i układy nie nastąpią bez zgody Francji i Małej Ententy.

Kongres historyków w Warszawie

zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej.—Marszałek Piłsudski honorowym prezesem kongresu.

Warszawa, 21 sierpnia

Dziś o godz. 11-ej min. 30 odbyło się w wielkiej auli politechniki warszawskiej, udekorowanej flagami 31 państw, uroczyste otwarcie 7-go międzynarodowego kongresu historyków.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością Dostojny Protektor Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki Obecni byli: prezes rady ministrów i minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, marszałek sejmu Świtalski i członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem papieskim msgr. Marmaggim na czele, ks. biskup Michał Godlewski, delegowany na zjazd przez Ojca Świętego, ministrowie Beck, Hubicki i Kaliński, wiceministrowie Szembek i Sieczkowski, wicewojewoda Olpiński, prezydent miasta Słonimski, przedstawiciele wyższych uczelni i towarzystw naukowych.

Prezes komitetu organizacyjnego kongresu prof. Dembiński, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie inauguracyjne, wyrażając na wstępie głęboką wdzięczność Prezydentowi Rzeczypospolitej za przyjęcie protektoratu nad kongresem oraz zaszczycenie osobą swą posiedzenia inauguracyjnego.

Następnie mówca, powitał obecnych przedstawicieli rządu oraz korpusu dyplomatycznego oraz uczestników kongresu.

Następnie prof. Dembiński w imieniu biura komitetu międzynarodowego nauk historycznych zgłosił wniosek o powołanie na prezesa honorowego Pana Marszałka Piłsudskiego.

Po profesorze Dembińskim zabrał głos prezes rady ministrów i minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, poczem w imieniu Ojca Świętego powitał kongres ks. biskup Godlewski.

Zkolei prezes międzynarodowego komitetu nauk historycznych prof. Koht odczytał obszerne sprawozdanie międzynarodowego komitetu nauk historycznych, podkreślając na wstępie swe zadowolenie, że kongres obecny odbywa się w wolnem państwie polskiem, przez wskrzeszenie którego została naprawiona wielka krzywda dziejowa.

Straszne zderzenie aut w Ameryce

8 osób zabitych, 26 ciężko rannych

Nowy Jork, 21 sierpnia.

(Pat). — W Wilmington, w stanie Delaware, wydarzyła się straszna katastrofa, spowodowana zderzeniem autobusu z wycieczką i automobilu ciężarowego ze środkami wybuchowemi.

W katastrofie utraciło życie 8 osób, 26 jest ciężko rannych.

Obydwa samochody zostały zniszczone.

Echa zamachu na konsulat polski

Co mówi prezydjum policji w Lipsku

Lipsk, 21 sierpnia. (PAT.)

Prezydjum policji donosi, że kule rewolwerowe, które wybiły szyby w oknie konsulatu polskiego w Lipsku, były to zbłąkane kule, wystrzelone z rewolwerów policjantów, ścigających komunistów, nalepiających na domach ulotki propagandowe o treści wywrotowej.

Konsul polski ponownie interwenjował wobec tego u prezydenta policji lipskiej, prosząc o wydanie zarządzeń, któreby w przyszłości **gwarantowały bezpieczeństwo życia i mienia podległych mu urzędników i członków ich rodzin.**

Tokio, 21 sierpnia.

(Pat) — Charge d'affaires japoński w Paryżu, jak informują z miarodajnych źródeł, w myśl instrukcyj, jakie otrzymał od swego rządu, złożył rządowi francuskiemu notę, zawierającą zastrzeżenia przeciwko okupacji przez Francję wysp na pacyfiku położonych pomiędzy Indochinami a Filipinami.

TECHNOKRACJA WOBEC KRYZYSU

chce budować zupełnie nowy system rozdzielczy, gdyż żadna łata nie zreperuje już zbutwiałej produkcji indywidualnej.

Dyskusje na temat technokracji rozbrzmiewają znów w Stanach Zjednoczonych. Proces **rewolucyjny**, przeorywający ten kraj pogłębia się coraz bardziej i obejmuje coraz nowe dziedziny życia.

Amerykę opanował istny szał rewizjonistyczny. Pada coraz więcej dawnych aksjomatów, a na ich gruzach rodzą się zasady, które jeszcze kilka lat temu wywołałyby dreszcz zgrozy.

„System społeczny Ameryki — stwierdził niedawno jeden z wybitnych członków „Trustu Mózgowego", sekretarz rolnictwa M. A. Wallace — stoi w obliczu konieczności rewizji i przewartościowania wszystkich swych mierników. Wszelkie próby rozwiązania powstających dziś problematów dawnemi kryterjami muszą ostatecznie zakończyć się fiaskiem. Conajmniej mogą mieć wartość paljatywów aż do chwili, kiedy zostanie ustalony **nowy technokratyczny porządek rzeczy**".

Fakt, że taki pogląd mógł być wypowiedziany przez oficjalnego przedstawiciela rządu amerykańskiego świadczy, jak daleko odbiegły Stany Zjednoczone od zasad, na których wyrosła ich potęga ekonomiczna. Rewolucyjne tezy technokratów oceniane są dziś w Ameryce nie — jak dawniej — jako nieszkodliwe **fantazje marzycieli społecznych, ale jako materjał do dyskusji**, a nawet jako możliwa podstawa dla organizowania nowych form życia gospodarczo - społecznego.

***

Cóż to jest ów „technokratyczny porządek rzeczy", który ma położyć kres trudnościom, z jakiemi boryka się świat?

Ściśle biorąc, **technokracja jest mianem, obejmującem grupę amerykańskich inżynierów i uczonych, którzy bezpośrednio po wojnie stworzyli organizacje badań naukowych, stawiających sobie za cel ustalenie istotnej roli energji mechanicznej w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych.** Ostatnio jednak nazwą tą objęto również teorję o znaczeniu ogólniejszem, której podstawę stanowią fakty, będące rezultatem dotychczasowych inwestycyj „technokratów".

Badania technokratów polegają na czysto technologicznej analizie wszystkich **form energji przemysłowej, jakiemi rozporządza w chwili obecnej Ameryka Północna.** Trzy tysiące produktów zostało poddanych dokładnemu zbadaniu i co do każdego z nich zostały zebrane dokładnie dane, dotyczące jakości kosztów wyprodukowania, ilości energji zużytej — i to nietylko w chwili obecnej, ale w każdej fazie rozwoju przemysłowego ostatniego stulecia.

Technokraci, opierając się na olbrzymim materjale, dostarczonym przez dwunastoletnie badania, twierdzą, że **postęp techniczny, urzeczywistniony w ciągu stulecia, a w szczególności w ciągu ostatnich 25 lat, uczynił cały istniejący mechanizm ekonomiczny i społeczny przestarzałym i nieprzydatnym.** Twierdzą, że wynalazki naukowe i sprawność techniczna wyposażyły ludzkość w siły produkcyjne, zdolne zapewnić jej egzystencję, w której obfitowanie we wszelkie dobra może iść w parze **z minimalnem wydatkowaniem energji życiowej.** Przejście do nowej ery jest — według słów inicjatora ruchu Howarda Scotta — zagrodzone przez **rozkładowe instytucje społeczne i gospodarcze,** które ukształtowało siedem tysięcy statystycznych lat. I dlatego, gdy dziś po raz pierwszy w historji wchodzimy w gospodarstwo obfitości, to możność korzystania z jego dobrodziejstw tamują przeszkody, jak długi lub bezrobocie.

Technokraci podkreślają z naciskiem że najistotniejszą przyczyną katastrofalnej sytuacji obecnej jest bezmyślny upór, z jakim staramy się **„wlać nowe wino w stare butelki".** Podstawowym czynnikiem naszego życia społecznego jest istnienie **olbrzymich zasobów energji,** dającej się **zużytkować dla celów produkcyjnych.** Przed rewolucją przemysłową, zaspokajanie potrzeb materjalnych społeczeństwa zależało wyłącznie od pracy ludzkiej. Wynalazek pary, a następnie elektryczności **umożliwił zastąpienie pracy ludzkiej innemi formami energji;** dziś doczekaliśmy się maszyn, posiadających dzienną wydajność dziewięć miljonów razy większą od średniej wydajności robotnika, pracującego 8 godzin.

Istotne rozmiary rewolucji technicznej, jaka się dokonała, unaoczniają przykłady, podane przez technokratów. Sto lat temu istniejące metody produkowania żelaza pozwalały na roczną wydajność pracy robotnika, odpowiadającą 25 tonnom. W roku 1929 zainstalowano wielkie piece, dzięki którym rezultat **rocznej pracy robotnika wyraża się ilością 4000 tonn.** Dawny robotnik ceglarski nie mógł, przy najlepszych nawet chęciach wyprodukować więcej niż 450 cegieł dziennie; dziś ten sam robotnik, korzystając z instalacji nowoczesnych — zdolny jest wyprodukować dziennie — 40.000 cegieł. Rolnik, rozporządzający najbardziej udoskonalonemi maszynami, **może dziś osiągnąć w godzinę rezultat, odpowiadający 3000 godzin pracy w dawnych warunkach.**

***

Technokraci twierdzą, że już na kilka lat przed wybuchem kryzysu stało się oczywiste, że **proces zastępowania energji ludzkiej przez energją mechaniczną postępuje z szybkością znacznie większą, aniżeli ekspansja przemysłu.** Pomiędzy rokiem 1920 i 1930 Stany Zjednoczone powiększyły swą produkcję przemysłową o 36 proc., ale w tym samym czasie ilość ludzi, zatrudnionych w przemyśle zmniejszyła się o 6 proc. Niepokojąco brzmi twierdzenie technokratów, że gdyby wytwórczość Stanów Zjednoczonych miała odzyskać ów szczytowy punkt, na który wzbiła się w roku 1929 — to zaledwie połowa istniejącej obecnie armji bezrobotnych mogłaby być wchłonięta przez przemysł.

W ciągu ostatnich trzech lat postęp techniczny doprowadził do **całkowitego niemal wyeliminowania pracy ludzkiej z pewnych gałęzi przemysłu. W New Jersey skonstruowano niedawno fabrykę, znajdującą się w pełnym ruchu przez 24 godziny na dobę i nie zatrudniającą ani jednego człowieka.** Przy zastosowaniu nowych instalacji w przemyśle ceglarskim roczne zapotrzebowanie na cegły w Stanach Zjednoczonych mogłoby być zaspokojone pracą **5 przedsiębiorstw, zatrudniających łącznie stu robotników.** — Oto dwa przykłady, wybrane z pośród tysiąca mających potwierdzić tezę technokratów, że **rozwój sił mechanicznych uczynił pracę ludzką czynnikiem drugorzędnym w procesie produkcji.**

Opierając się na zebranych faktach i danych, technokraci stawiają zagadnienie, **czy sprawa bezrobocia będzie mogła znaleźć kiedykolwiek rozwiązanie w ramach istniejącego systemu ekonomicznego;** a jeżeli nie, to na jakich podstawach należy oprzeć nowy porządek gospodarczy, który pozwoliłby wyzyskać wszystkie możliwości produkcyjne naszej epoki.

Przemysł może normalnie egzystować tylko wtedy, kiedy znajduje zbyt na swoje wyroby przy cenach, zapewniających rentowność produkcji. Ale siła nabywcza kraju jest, w istniejącym systemie ekonomicznym, ściśle uzależniona od ilości bezrobotnych. I dzieje się tak, że mimo owych wspaniałych i potężnych maszyn, jakie technika współczesna stawia światu do dyspozycji, **produkcja i handel zamyka się w coraz ciaśniejszych szrankach, podczas, gdy potrzeby ludzkie nie znajduja częściowego nawet zaspokojenia.**

Gdzie jest rozwiązanie tego paradoksu? Technokracja kategorycznie twierdzi, że żadne rozwiązanie nie jest możliwe, dopóki będzie istniał obecny system cen. Wadliwy rozdział zdolności nabywczych i powszechne obdłużenie — nieuchronne następstwa owego systemu — paraliżują wszelką działalność wytwórczą i uniemożliwiają ludzkości korzystanie z dóbr, jakich wiedza współczesna zdolna jest jej dostarczyć. **Powszechny dobrobyt jest rzeczą osiągalną, ale jego warunkiem jest likwidacja indywidualizmu i zbudowanie na jego gruzach całkowicie nowego systemu rozdzielczego.**

Znaczy to, że świat musi wyrzec się odwiecznych idei wartości i przyjąć nową zasadę kierowniczą — tę mianowicie, że **energja stanowi jedyną rzeczywistą miarę pracy ludzkiej i ludzkiego bogactwa.** Musi pojąć, że jedynie istotna technokracja zdolna jest doprowadzić do skutku konieczną synchronizację między produkcją i konsumcją tak, aby wszystkie potrzeby ludzkie znalazły całkowite zaspokojenie, a praca ludzka — sprawiedliwy rozdział.

***

Wiele punktów teorji technokratycznej jest niejasnych; dotyczy to zwłaszcza całego szeregu twierdzeń, ujętych w terminy ściśle techniczne. Wiele jest również twierdzeń, których zbicie nie nastręczałoby trudności dla żadnego wykształconego ekonomisty. Zarówno charakter badań, jak i dedukcje wysnute z nagromadzonych faktów noszą wyraźne piętno pracy techników, myślących kategorjami produkcji mechanicznej i nie uwzględniających konsyderacyj z zakresu psychologji ludzkiej.

Ale zagadnienie podstawowe, wydobyte na jaw przez postęp techniczny lat ostatnich istnieje i narzuca się umysłom całą siłą swej tragicznej treści.

„Maszyna — pisał niedawno znakomity ekonomista francuski Andrzej Siegfried — przeobrażając całkowicie metody produkcji, wniosła element rozstroju do stosunku pracownika do narzędzia, które już dziś zaledwie możemy nazwać jego narzędziem".

„Przystosowanie się do tej nowej sytuacji jest jednym z największych problematów naszych czasów. Od umiejętności, z jaką państwa przystąpią do jego rozwiązania zależeć będzie ich przyszłość ekonomiczna w nowym świecie".

J. Wend...

KLĘSKA GŁODOWA W ROSJI.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zginęło śmiercią głodową kilkaset tysięcy osób.

Jest znacznie gorzej, niż w roku 1921-ym

(lu). Kwestja zaopatrzenia ludności w żywność była zawsze piętą achillesową rządów moskiewskich. W okresie narodzin przemysłu rosyjskiego dbano przedewszystkiem o zaprowiantowanie okręgów przemysłowych, pozbawiając chleba inne okręgi. Były to jednak ograniczenia kartkowe. Zmniejszano racje żywnościowe, ale co się należało na podstawie „kartek" — każdy punktualnie otrzymywał.

Dziś jest inaczej. W prasie zagranicznej od kilku miesięcy ukazują się notatki o straszliwych rozmiarach klęski głodowej, szerzącej się na terenie państwa rosyjskiego. Do wiadomości tych nie przywiązywano jednak zbyt wielkiej wagi, tembardziej, że władze rosyjskie piętnowały je jako „oszczercze plotki".

Dziś, aczkolwiek oficjalne czynniki rosyjskie w dalszym ciągu nie przyznają się do tej olbrzymiej klęski, wiadomo już ze źródeł najautentyczniejszyych, że **w Rosji od kilku miesięcy panuje katastrofalny głód, że w niektórych okręgach ludzie puchną i umierają z głodu, że setki tysięcy osób zmarły już śmiercią głodową w ciągu ostatnich tygodni.**

Alarm podniosło pismo francuskie „Petit Parisien", które zamieściło wstrząsającą korespondencję swego współpracownika, przebywającego od dłuższego czasu w Moskwie. Korespondencja moskiewska zawierała mrożące krew w żyłach fakty o **epidemji tyfusu spowodowanej głodem, o poniewierających się na ulicach trupach i t.p.**

Dziś już cała prasa zagraniczna rozpisuje się szeroko na temat potwornej klęski głodowej w Rosji.

Prasa całego świata wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do **podjęcia akcji pomocy ofiarom straszliwego głodu w Rosji,** lecz wysiłki te rozbijają się o niezrozumiałą lekkomyślność oficjalnych czynników, które nie chcą się zgodzić na żadną pomoc zewnętrzną, twierdząc w dalszym ciągu, że „wszystko jest w porządku".

Głód w Rosji dał się już we znaki w początkach wiosny bieżącego roku, lecz wtedy skutki tej klęski ukrywano tak starannie, że zagranica nic o tem nie wiedziała. Nasilenie głodu wzmogło się pod koniec lata, nawet żniwa nie mogły zahamować tej żywiołowej klęski, wobec czego istnieją uzasadnione obawy że **jesień i zima przyniosą dalsze pogorszenie sytuacji.**

Charakterystyczną jest rzeczą, że w Londynie podczas obrad konferencji ekonomicznej, w której brało udział przeszło dwa tysiące najwspanialszych ekonomistów świata, **nikt ani słowem nie wspomniał o straszliwym głodzie w Rosji choć fakty te nie były już dla nikogo w Londynie tajemnicą...** Niemniej charakterystycznym dokumentem naszej epoki jest fakt zatapiania miljonów worków kawy brazylijskiej, dobrowolnego niszczenia zboża i innych produktów żywnościowych, rzekomo w celu poprawienia konjunktury rynkowej, podczas gdy w **tym samym czasie na ulicach miast rosyjskich ludzie umierają z głodu...**

Korespondent jednego z pism paryskich, zwrócił się do szeregu działaczy politycznych i pisarzy rosyjskich, przebywających na emigracji, prosząc ich o opinję w sprawie obecnej sytuacji w Rosji. Pytania korespondentów brzmiały: — Czy w Rosji panuje głód?.. Czy można pomóc głodującym masom?

Znakomity pisarz, M. A. Ałdanow odparł na te pytania:

— Niestety, niema żadnych wątpliwości co do tego, że w Rosji panuje obecnie straszliwy głód. Któż z nas nie otrzymuje stamtąd listów?... Pewna 30-letnia kobieta, mieszkająca w jednem z najbogatszych ongiś miast rosyjskich pisze:

— „Wychodzę zamąż. Narzeczony **mój ma 80 lat. Wychodzę za niego dlatego, że on dostaje funt chleba dziennie. To znaczy, że starczy dla nas dwojga".**

Znany polityk rosyjski, P. N. Miljukow, stwierdza:

Pod względem opanowanego przez głód terytorjum i ilości głodujących klęska tegoroczna przewyższa znacznie pamiętny głód w 1921 roku. Najgorsze jest to, że głodującym masom nie można pomóc, ponieważ nie dopuszcza do tego bolszewicy".

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 nietro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4. 8 i 14



Sierpień **22** WTOREK

Dziś Symforjana
Jutro Filipa Benicjusza

Wschód słońca	4.30
Zachód słońca	18.49
Wschód księżyca	6.11
Zachód księżyca	19.26
Długość dnia	14.50
Ubyło dnia	2.19



W BIURZE.

Szef: — A więc w godzinach biurowych wyszedł pan do fryzjera, by sobie ostrzyc włosy?

Pracownik: — A czy to nie przeszkadza panu szefowi, że moje włosy rosną także podczas godzin biurowych?

Drukarnia komunistyczna
została wykryta przez policję łódzką.

(gr) Ostatnio przez dłuższy czas wszelkiego rodzaju druki komunistyczne wykonywane były na maszynach do powielania. Dopiero ostatnio pojawiły się na mieście ulotki i wszelkiego rodzaju t. zw. „bibuła“ drukowana.

Po dłuższych obserwacjach władzom śledczym udało się ustalić, że tajna drukarnia, sporządzająca druki dla partji komunistycznej w Łodzi, mieści się w domu przy ul. 11 Listopada 47.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zajechał przed ten dom wóz. Kilku wywiadowców wkroczyło do mieszkania, w którym mieściła się tajna drukarnia. Gdy jedna partja funkcjonarjuszy dokonała aresztowania pięciu techników komunistycznych — druga zajęła się gruntowną likwidacją drukarni.

Naładowano maszyny i kaszty drukarskie na wóz, który wyruszył w kierunku wydziału śledczego. Sześciu aresztowanych pod eskortą wywiadoców zostało również odprowadzonych do wydziału śledczego.

Groziła jej szubienica:
Dziewierska staje przed sądem grodzkim.

(as) Dwudziestego piątego b. m. rozegra się przed sądem grodzkim epilog tragedji, którą poprzedził wyrok śmierci sądu doraźnego i egzekucja Stanisława Dziewierskiego — mordercy woźnicy Zawadzkiego. Przed sądem grodzkim stanie Klara Dziewierska, żona skazanego.

Dziewierska była początkowo oskarżona o udział w zbrodni męża i miała stanąć wraz z nim przed sądem doraźnym. Gdy się okazało, że Dziewierska była w ciąży — sprawa jej została wyłączona. W międzyczasie Dziewierska stała się matką: w więzieniu wydała na świat pogrobowca — syna skazańca.

Również większość zarzutów przeciwko Dziewierskiej jako współwinnej zbrodni męża, upadła. Dziewierska odpowiadać będzie jedynie za kradzież, dokonaną w swoim czasie wraz z mężem.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Danterowej (Zgierska ul. 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Skończyły się wakacje szkolne.
„Młody las“ na ulicach Łodzi.— Kłopoty i zmartwienia rodziców. — Rozpoczynamy nowy rok pracy.
Dzień wzruszeń dla rodziców i dzieci.

Rok szkolny zaczynał się dotychczas między pierwszym a czwartym września. W tym roku w myśl nowego rozporządzenia — wakacje zaczęły się o dwa tygodnie wcześniej i kończą się również o dwa tygodnie wcześniej.

Początek wakacji nigdy nie jest tak wyraźny jak ich koniec: miasto pustoszeje powoli, a zaludnia się wraz z początkiem roku szkolnego nagle: jakby w ciągu jednej nocy. To też, rzec można bez przesady, że to rozporządzenie, które przesunęło o dwa tygodnie wakacje — sprowadziło do miasta jesień nie na pierwszego września, lecz już na 20 sierpnia (w przyszłości lekcje zaczynać się będą 15 sierpnia).

Trzeba pewnego dystansu od życia szkolnego, by umieć radować się tym dniem, w którym młodzież po raz pierwszy przestępuje próg swej klasy. Ci bowiem co są blisko nowego roku szkolnego — mają tyle małych, ale bardzo poważnych kłopotów, że nie mogą sprawie powrotu do szkoły poświęcić ani trochę serca: głowa jest za bardzo zaabsorbowana.

Przedewszystkiem — nowe książki. Uczniowie i uczenice z dumą i z pewnym lękiem czytają, że od dziś będą mu sieli zawrzeć bliższą znajomość z książką o tak mądrym tytule jak „Podręcznik algebry“. Pomyśleć tylko, że nareszcie objawi się tajemnica dodawania liter — tak liter, a nie liczb! I odejmowania od mniejszej liczby większej! Uczniowie są przejęci algebrą, fizyką, różnemi chemjami i geometrjami. Każdy w swoim zakresie — każdy w swoich ramach!... Każda z tych książek trzeba kupić, albo sobie w jakiś inny sposób „sprokurować“.

Biedzą się nad tem nietylko uczniowie, ale i ich rodzice. Jest w tem biedzeniu się pewien entuzjazm—jest młodzieńcza ufność, którą przejmują i starsi, że wszystkie trudności zostaną przezwyciężone — ale kto ma te kłopoty— ten nie ma ani oczu ani uszu na to wszystko co się dzieje w mieście w związku z pierwszym dniem roku szkolnego.

A w mieście jest na co patrzeć. Ulice zmieniły się: wrócili młodzi obywatele — uczniowie szkół powszechnych, gimnazjaści... Dokąd się ta młodzież tak śpieszy?... Skąd i dokąd dążą uczniowie w grupach, większych i mniejszych, nieraz parami, zalegając całe chodniki. Ktoby przypuszczał, że tego małego narodu jest tak wiele w mieście...

W tramwajach było przez całe lato spokojnie. Wczoraj znów się pojawili ci niesforni współpasażerowie, co to przez dwie minuty nie usiedzą na jednem miejscu i gadają bardzo głośno o rzeczach, które dla człowieka, t. zw. dorosłego, brzmią jak wspomnienia z innego, dawno już zgasłego świata. — Zwłaszcza wczoraj przed południem tramwaje były pełne uczniów. Konduktor tak się rozpędził, że chciał nawet pewnemu panu z siwemi wąsami, który z wzruszeniem przyglądał się hałasującej się „nadziei narodu“ — sprzedać bilet uczniowski.

Bardzo roztkliwiający jest widok owych najmizerniejszych wstępniaków — coś z „A“ czy „B“ klasy — co to po raz pierwszy idą do szkoły. Mamusia ich odprowadza. Ta sama mamusia, która za naszych czasów była piękną, wiotką i otoczoną rojem wielbicieli panną Alinką, albo Zosią z tej lub owej pensji...

Mały chłopaczek jeszcze ma tyle z dziecka w sobie... Może go i szkoda trochę. A może mu trzeba zazdrościć...

Gdy zaczyna się szkoła — to tak jakby zaczęło się nowe życie w mieście: życie jesienno - zimowe. Skończył się okres urlopowy we wszystkich dziedzinach życia publicznego: w urzędach komunalnych i państwowych, w sądach, w biurach—wszyscy wracają. My rządzimy światem, a nami kobiety, a kobietami — dzieci. Gdy dzieci wróciły do miasta — wraca weń normalne życie.

Od bieżącego roku szkolnego obowiązują nowe mundurki w szkołach. Nie chcemy teraz — na progu nowego roku pracy w szkołach — wspominać o tych zgrzytach, o tragedjach nawet, któremi zakończył się stary rok szkolny. Wierzymy, że wraz z nową szatą uczniowie — wstąpi w nich — za sprawą ich wychowawców — nowy zdrowy duch.

G.

Wielka afera w warszawskiej kasie chorych
Władze śledcze przesłuchały 200 osób — Dwaj urzędnicy przehulali 400 tysięcy złotych

Warszawa, 21 sierpnia.

Jak wiadomo, przed dwoma laty wykryto na terenie warszawskiej kasy chorych poważną aferę.

Obecnie ukończona została ekspertyza ksiąg i dokumentów wydziału inkasowego.

W ciągu dwuch lat zbadano około 100.000 kwitów i kilkadziesiąt pozycyj w księgach kontowych. Obecnie żmudna ta praca została ukończona i zebrane zostały dowody przeciwko głównym sprawcom nadużyć

Są nimi: księgowy, Franciszek Kwiatkowski i inkasent, Mieczysław Sochaczewski. — Jak ustaliło dochodzenie, **dopuścili się oni nadużyć na sumę 400 tysięcy zł.**

Pieniądze te trwonili defraudanci na hulanki i gry hazardowe na wyścigach.

Machinacje te datują się już od roku 1928-go.

Nadużycia polegały na przywłaszczaniu kwot wpływających z inkasa, umieszczaniu fikcyjnych zapisów w księgach buchalteryjnych i na kwitarjuszach.

Dla wyświetlenia nadużyć przesłucha no 200 osób z pośród przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych.

Obydwaj defraudanci przebywają na wolności za wysokiemi kaucjami.

Sprawa o nadużycia w kasie chorych znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w październiku.

Nie było rewizji na „Polonji”
podczas pobytu statku w Dublinie.

Jak wiadomo, onegdaj wrócił statek „Polonja“ do portu gdyńskiego z wycieczki dokoła Wielkiej Brytanji.

W związku z tem dowiadujemy się, że podana przez część prasy polskiej informacja o tem, jakoby *władze irlandzkie przeprowadziły rewizję na statku wśród pasażerów „Polonji“, poszukując broni, nie odpowiada prawdzie. Żadnej rewizji nie dokonano.*

Mylna informacja opierała się prawdopodobnie na tem, że na prośbę władz portowych w Dublinie intendentura statku *wycofała kilka rewolwerów, będących w posiadaniu marynarzy, którzy mieli prawo lądowania.*

Uczyniono to poprostu dla uniknięcia zwykłych zajść w porcie między marynarzami rozmaitych statków.

Żadnej natomiast broni na statku nie szukano i rewizji u pasażerów nie dokonywano. Wszyscy pasażerowie korzystali z zupełnej wolności ruchu zarówno w mieście Dublinie, jak i wszystkich innych miejscowościach irlandzkich bez żadnych ograniczeń i przeszkód ze strony władz irlandzkich.

Tragiczna śmierć synka adwokata
6-letni chłopiec śmiertelnie postrzelony przez swego rówieśnika

Wilno, 21 sierpnia.

W leśniczówce Gody, położonej przy trakcie grodzieńskim, w odległości 17 kilometrów od miasta, wydarzył się tragiczny wypadek.

We wspomnianej leśniczówce mieszkał ostatnio na letnisko ze swoją rodziną adwokat wileński p. Jodko.

Onegdaj, w godzinach porannych, 6-letni syn mecenasa, Jerzy, bawił się ze swoim rówieśnikiem, przyczem chłopcy wyciągnęli z domu naładowaną dubeltówkę.

W pewnej chwili jeden z chłopców skierował dubeltówkę w stronę kolegi i pociągnął za cyngiel.

Padł strzał. Nabój trafił 6-letniego Jerzego Jodkę w dolną część brzucha. Chłopiec padł brocząc krwią na ziemię.

W międzyczasie na odgłos strzału, nadbiegli domownicy, którzy znaleźli **chłopca konającego.**

Na miejsce wypadku niezwłocznie wezwano z Wilna karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła chłopca do szpitala św. Jakóba, gdzie natychmiast poddano go operacji. Mimo wysiłków lekarzy, chłopca nie udało się uratować i Jerzy Jodko **po krótkim czasie zmarł.**

Wiadomość o tragicznym wypadku wywarła w mieście przygnębiające wrażenie.

Choroby zakaźne.
Zanotowano 94 przypadki,

W ubiegłym tygodniu od 13 do 19 b. m. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi następujące przypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny — 39, w ubiegłym tygodniu 37 przypadków, płonica 23 (28), błonica — 22 (13), róża — 3 (8), gorączka połogowa—7 (5) przypadków.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 94 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu ubiegłym 96 przypadków.

Uwaga:
„Republika“ i „Express Ilustrowany“
do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w **Inowłodzu** i **Teofilowie** i na koloniach letnich obok Inowłodza.

W SOBOTĘ, dnia 26 sierpnia o godzine 4-ej po południu rozpocznie się W HELENOWIE

LETNIA REDUTA PRASY

Wielki festival sportowy.
Przejażdżki łodziami.

urozmaicona wielu atrakcjami i niespodziankami.

REWJA ARTYSTYCZNA, w której wystąpią artyści Teatrów Miejskich: p.p. Chojnacka, Niedziałkowska, Tomska, Szubert, Macherski, Mroziński.

Od godz. 10-ej wiecz. BAL MASKOWY w ogrodzie i na sali. Ponadto: kotyljon, fantowa loterja, strzelnica it.p.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie w Teatrze Letnim w parku Staszica farsa M. Hennequina „On i jego sobowtór" w przeróbce K. Szuberta. W rolach ważniejszych: Chojnacka Niedziałkowska, Macherski, Szubert i Utnik. Początek przedstawień o godz. 9-ej wiecz.

POŻEGNALNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „FILHARMONJA".

Gwiazdor scen amerykańskich Michał Michalesko i śpiewaczka Betty Siemionow kończą swe występy w naszem mieście już w dniach najbliższych. Dziś, we wtorek o 9-ej wieczorem, grana będzie, bezwzględnie po raz ostatni, po cenach najniższych, komedja muzyczna Luisa Frajmana „Ostatni Taniec". Warto zaznaczyć, że komedja ta grana będzie dziś po raz 30-ty.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 22-go sierpnia.

11.50—11.55: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka wokalna i lekka z płyt.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Dalszy ciąg muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie kmunikaty łódzkie.
16.00—16.30: Koncert kameralny z płyt.
16.30—17.15: Muzyka z płyt.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Dudiczówna (sopr.), Konrad Żelechowski (baryton) i L. Urstein (akomp.).
18.15—18.55: Odczyt p.t. „Mościce pracują" — wygłosi dr. Feliks Burdecki.
18.35—19.05: Recital śpiewaczy Marji Dońskiej. Przy fort. Ludwik Urstein.
19.05—19.20: Muzyka instrumentalna (płyty).
19.20—19.55: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—20.50: Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego Romana Wragi (bas) i Ludwika Ursteina (akomp.).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.10—22.00: Dalszy ciąg koncertu z Warsz.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.45. PRAGA. „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.
20.00. SZTOKHOLM. Koncert symfon.
20.00. LONDYN Regional. Koncert symfoniczny. Tr. z Queen's Hallu.
20.35. MEDJOLAN. „Scugnizza"—operetka M. Costy.

Ostatnie dni! Spiesz się!
do „FILHARMONJI" — Kier. art. dyr. D. Celmajster.
bo dziś bezwzględnie poraz ostatni CENY NAJNIŻSZE
i występuje znakomity gwiazdor scen amerykańskich
Michał Michalesko
wraz z swoją partnerką
Betty Siemionow
w arcywesołej komedji muzycznej 60—1
OSTATNI TANIEC
w 3 akt. (6 obrazach) 30 Nr. śpiewu i tańce.
Początek o godz 9 wieczorem



O bostonkę „tow. Ziuka".

Dziś już nikt nie wie, gdzie się bostonka znajduje.

Szanowny Panie Redaktorze.

W Nr. 223 „Republiki" z dnia 12-go sierpnia 1933 r. umieszczona została notatka pod tytułem: **„Gdzie jest bostonka tow. Ziuka"**, w której się mówi o przeprowadzonych „badaniach" w tej sprawie i o „przesłuchaniu" kilku osób. Wobec powoływania się w notatce owej na mnie, proszę o umieszczenie poniższego sprostowania:

1) Co do historji bostonki tow. Ziuka stwierdzić muszę, że **bostonki owej, w czasie, gdy na niej drukował J. Piłsudski w Łodzi nie widziałam i widzieć nie mogłam**, choćby tylko dlatego, że byłam wówczas jeszcze dzieckiem i do P. P. S. nie należałam.

Według posiadanych przeze mnie wiadomości o losach tej bostonki mogę udzielić następujących danych: w roku 1904 i 1905 bostonka ta, zwana **„Babcią"** była w posiadaniu P. P. S. w Warszawie (umieszczona w domu, w którym mieszkał wówczas policmajster warszawski) w mieszk. **Józefa Uziembły**, starego „proletarjatczyka" znanego jako **„Amerykanin"** z „Przedświtu" i jako **„Biesiadowski"** z procesu Waryńskiego i tow. — w r. 1880 — Kraków.

W r. 1907 „Babcia" umieszczona była w Warszawie w mieszkaniu p. **Siedleckiego** (b. senator do 1926 r.)

W r. 1916 w miesiącu lutym lub marcu, dokładnie sobie nie przypominam, kupiłam, przy współudziale Wojtaszka bostonkę dla P. P. S. w Łodzi i sprzedawca oświadczył, że **to jest bostonka, na której w swoim czasie drukował J. Piłsudski. Prawdziwości tego oświadczenia nie badałem.** Bostonkę tę **umieściliśmy w mieszkaniu braci Purtalów.**

Bostonka ta czynna była do r. 1917 W roku tym, po przeniesieniu do innego lokalu, **została wykryta przez okupantów i skonfiskowana.**

2) Co się zaś tyczy przesłuchiwania poszczególnych osób, stwierdzam, że oprócz rozmowy z p. Purtalem (któremu, na pytanie w sprawie autentyczności „bostonki tow. Ziuka" zaznaczyłam, iż według mego przekonania **ani jedna, ani druga maszyna, o których mówił, nie jest poszukiwaną**) — przez nikogo ani „badaną", ani „przesłuchiwaną" nie byłam.

Dalej stwierdzam, że p. **Klimaszewski** do P. P. S. wstąpił w r. 1914 i, choćby tylko dlatego o autentyczności „bostonki tow. Ziuka" **nic powiedzieć nie może**, jak również i p. Purtal, który **jako młody chłopiec wstąpił do P. P. S. w r. 1916.** P. Purtal mówić może jedynie o autentyczności bostonki, która w r. 1916 została wstawiona do mieszkania jego rodziców.

Dziękuję zgóry Sz. Panu Redaktorowi za łaskawe umieszczenie powyższego.

St. Ankiersztejn - Birencwajgowa

Szofer, który spowodował katastrofę

powiesił się trapiony wyrzutami sumienia. — Jedna ofiara katastrofy zmarła.

Kraków, 21 sierpnia.

Nocy ubiegłej wydarzył się w Krakowie tragiczny wypadek. Około godz. 2.30 w nocy, taksówka nr. 97292, jadąc ul. Basztową od strony ul. Dunajewskiego, koło domu nr. 5 na ul. Basztowej, zderzyła się z dorożką konną nr. 195.

W wyniku zderzenia, dyszel dorożki konnej ranił ciężko szofera, Juljana Kałuckiego, jadącego w taksówce. Doznał on złamania czaszki i wypłynięcia lewego oka. Drugi szofer, jadący taksówką, Anighofer, został ranny w głowę i okolicę prawego oka.

Jadący w dorożce porucznik Szczawiński i por. Klauziński z 5-go dywizjonu samochodowego, doznali lekkich okaleczeń. **Przybyłe pogotowie odwiozło Kałuckiego do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.** Innym poszkodowanym nie grozi niebezpieczeństwo.

Jak ustaliło dochodzenie przyczyny katastrofy były następujące: Ulicą Basztową jechała dorożka, powożona przez Michała Sołtysa (Racławicka 34), który jechał przepisową stroną. Taksówkę prowadził szofer Mazurkiewicz (Lelewela nr. 5), obok niego zaś siedział jakiś nieznany mężczyzna. Na tylnem siedzeniu taksówki siedzieli dwaj szoferzy: Kałucki i Anighofer. Auto jechało nieprzepisową stroną, a gdy znalazło się w pobliżu dorożki, szofer chciał skręcić w bok.

W tej chwili dyszle dorożki konnej uderzyły auto w bok i raniły obu siedzących na tylnych siedzeniach. Bezpośrednio po wypadku, szofer i jadący obok niego mężczyzna, zbiegli. Tegoż dnia o godz. 4.30 nad ranem, dozorca domu przy ul. Biskupiej 5, Franciszek Sękowski, zameldował w trzecim komisarjacie policji, że **w ogrodzie przy ul. Sereno Fena, powiesił się na płocie jakiś mężczyzna.** Przybyły lekarz stwierdził zgon. **Jak ustaliło dochodzenie, denatem był szofer taksówki, Karol Mazurkiewicz, który trapiony wyrzutami sumienia, odebrał sobie życie.** — Zwłoki szofera przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Kryzys księgarstwa w Małopolsce

Spadek obrotów o 20—30 procent

Kraków, 21 sierpnia.

Jak wynika ze sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, w księgarniach sortymentowych na terenie Małopolski obroty w II kwartale 1933 r. mniejsze były w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego — **o 20 do 30 proc.** Powodem spadku obrotów jest dalsze zubożenie inteligencji, zmuszonej do ograniczenia zakupu książek. — Dochód brutto księgarni był nader nikły i wynosił według cytowanej statystyki, przeprowadzonej przez Związek Księgarzy Polskich i jego oddziały, tylko **około 2.6 proc.**

Kupiec z Białej--paserem

Echa masowych kradzieży materjałów technicznych

Katowice, 21 sierpnia.

W związku z ostatniemi kradzieżami materjałów technicznych i przewodów telefonicznych w okręgu przemysłowym, a szczególnie w powiecie pszczyńskim, policja przeprowadziła szereg rewizji u handlarzy starzyzny w Mikołowie, Mysłowicach, Katowicach i Król. Hucie.

W wyniku rewizji stwierdzono, że handlarze tych miast wysyłają często przesyłki do kupca w **Białej, mającego swój skład pod firmą „Roeschler i Żak".**

Przeprowadzona rewizja przyczyniła się do wykrycia 425 kg. drutu do wysokiego napięcia i przewozów telefonicznych, pochodzących z kradzieży.

Magazyn oplombowano. Jeden z paserów w Mikołowie, Franciszek Schulz, został aresztowany. Nie chce on zdradzić dostawców skradzionych drutów. Wskazaną jest rzeczą, aby poszkodowane **firmy zwróciły się do posterunku policji w Mikołowie i złożyły tam meldunek.**

WYCIECZKA DO GDYNI.

Odjazd wycieczki do Gdyni nastąpi w piątek, dnia 25-go b. m. o godz. 20.50 z dworca Kaliskiego specjalnym pociągiem bezpośrednio do Gdyni w wagonach pullmanowskich. Miejsca numerowane. Powrót wycieczki nastąpi w poniedziałek w godzinach porannych.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 14.70.

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc należy jaknajwcześniej zaopatrzyć się w bilety które nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na najbliższy czwartek t. j. dnia 24 b. m. jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Wyjazd z Łodzi nastąpi o godzinie 7.25 z dworca Kaliskiego, a wyjazd z Warszawy o godzinie 19.25.

Bilety nabyć można już od dnia dzisiejszego w biurze Wagons-Lits Cook przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64.

OSTATNIA WYCIECZKA MORSKA.

Ze względu na wielkie powodzenie ekskursyj morskich zorganizowano dodatkowo jesienne wycieczki morskie. Z tych dodatkowych wycieczek ostatnia wyruszy dnia 4-go września w bliską, a jednak nader przyjemną podróż do Sztokholmu.

Zgłoszenia przyjmuje biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64), czynne od godziny 9-ej do 13.30 i od 15-ej do 20-ej.

OSOBISTE.

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 10 lipca 1933 roku ustanowił p. Zofję Beylin tłumaczem przysięgłym w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie dla języków francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, z siedzibą w Łodzi.

KOBIETA NIE JEST PEŁNYM CZŁOWIEKIEM

twierdzą teoretycy hitleryzmu, zezwalając równocześnie mężczyźnie na wiarołomstwo i wielożeństwo.

„Wyrazem kobiecości jest bierne poddanie się woli mężczyzny".

Kobieta niemiecka nie odznaczała się nigdy dążeniem do samodzielności duchowej, społecznej i politycznej. Nietzsche w jednym ze swoich świetnych aforyzmów scharakteryzował tę bierność kobiety niemieckiej krótko i zwięźle: „Wyrazem męskości jest: **Ja chcę!** Wyrazem kobiecości jest: **On chce!**"

I teraz, po rewolucji narodowo - socjalistycznej, do której powodzenia w mierze bardzo znacznej przyczyniły się także kobiety, On, **to jest rządzący dziś mężczyzna, chce, aby kobieta żyła według ideału Goebbelsa,** który w jednej ze swoich lichutkich powieści powiedział, że **„kobieta ma być piękna i rodzić dzieci".**

Narodowi socjaliści jeszcze przed dojściem do władzy nie taili się bynajmniej ze swoją pogardą dla płci pięknej. Ich najwyższym ideałem męskości jest **żołnierz czystej rasy.** Ideał czystości rasowej inaczej motywowany i inaczej rozumiany, istniał już na starożytnym Wschodzie i gwoli tego ideału zamykano kobietę w gineceach i haremach, aby nie mogła psuć tej czystej rasy przez wdawanie się z byle kim. Narodowi socjaliści widzą w kobiecie tylko narzędzie płodności i dlatego z całą niemiecką konsekwentnością wprowadzają tę dwójną moralność, którą kobiety i mężczyźni zwalczali tak skutecznie we wszystkich kulturalnych społeczeństwach współczesnych.

Ze wszystkich pism narodowo - socjalistycznych wieje **bezwzględny pesymizm** o ile chodzi o wierność niewieścią. Hitlerowcy nie wierzą poprostu, aby kobieta zechciała dobrowolnie oddać się na usługi ich ideału rasistycznego i dlatego zmierzają do ustawowego **zdegradowania kobiety** w trzeciej Rzeszy. Już w roku 1928 narodowi socjaliści wnieśli w Reichstagu projekt ustawy mającej na celu ochronę „płodności narodu niemieckiego i czystości rasy" i w ustawie tej była mowa o surowych karach na zdrajców i zdrajczynie rasy.

W roku 1930, gdy propaganda hitlerowska zdołała była przeniknąć do szerokich sfer jedna z sądowych izb niemieckich wydała wyrok rozwodowy bardzo charakterystycznie motywowany. Wyrok ten, potępiając erotyczne błędy kobiety, **upoważniał mężczyznę do popełniania tych błędów.** W motywacji wyroku sędzia wywodził, że **mężczyzna może przed zawarciem małżeństwa czynić, co mu się żywnie podoba, ale kobieta musi się wystrzegać czegoś podobnego i może żyć intymnie najwyżej z jednym mężczyzną.** Bo mężczyzna, nawet najbardziej wyuzdany, w każdej chwili zawrócić może ze swej drogi i odrodzić się w czystej miłości, podczas gdy kobieta zawrócić z takiej drogi nie może.

Sędzia nie zastanowił się nad tem, że mężczyźnie **wolno** jest zawrócić z takiej drogi, podczas gdy kobiecie zawrócić się **nie pozwala.** Nie chodzi tu przecie o jakąś specjalną psychologję czy fizjologję, ale o sytuację społeczną kobiety, różniącą się od sytuacji, jaką przyznał sobie i utrwalił mężczyzna. Nie zastanawiali się też nad motywami wyroku hitlerowcy, a jeden z ich najwybitniejszych przywódców, mianowicie Gregor Strasser **z** entuzjazmem powitał wyrok sądowy, degradujący kobietę, i wyraźnie **proklamował dwoistą moralność.**

Kobieta ma przedewszystkiem **rodzić rasowo czystych germanów.** Rosenberg, prawa ręka Hitlera w sprawach polityki zagranicznej, pisał już dawno temu: „Niemiecka Rzesza przyszłości traktować będzie kobietę bezdzietną — wszystko jedno, czy zamężną, czy niezamężną — jako **niepełnowartościowego członka społeczeństwa** i dlatego wiarołomstwo mężczyzny poddawać rewizji, o ile wiarołomstwo takie mieć będzie w skutkach swoich urodzenie dziecka. Taki mężczyzna nie będzie traktowany jako wiarołomca..."

Przy innej sposobności tenże sam Rosenberg wyraził się o małżeństwie w duchu **rozszerzenia praw mężczyzny do... wielożeństwa.**

„Oczywiście, jesteśmy za małżeństwem jednożeńskiem i jednomęskiem, którego chronić należy jako komórki narodowego życia, ale już profesor Wieth Knuthsen słusznie przypomniał, że w chaosie ludów **germaństwo dawnych czasów wybiło się na czoło dzięki wielożeństwu...** Zasady dobre w czasach pokojowych mogą okazać się fatalnemi w czasach walk losowych..." To znaczy, że monogamiczne małżeństwo może być uważane za dobre tylko w normalnych czasach pokojowych, ale musi być uważane za szkodliwe w czasach wyjątkowych. Czyż trzeba dodawać, że czasy obecne uważają Niemcy za wyjątkowe dla siebie?

Hitlerowcy głoszą całkiem wyraźnie że **mężczyzna ma prawo do folgowania swoim skłonnościom do zmiany w życiu płciowem,** bo żadne wyuzdanie nic mu zaszkodzić nie może, natomiast **kobieta, gdy raz upadła, pozostaje na zawsze upadłą.**

Nie przeszkadza to hitlerowcom przyczyniać się przygodnie do strącania kobiet w niziny społeczne. W piśmie hitlerowskiem „Die Rheinfront" ze stycznia roku zeszłego można przeczytać: „Tylko nieliczni postronni wiedzą, że w łonie SA (oddziałów szturmowych) panuje ton, którego w żadnym razie za cnotliwy uważać nie można... Obóz koszul brunatnych nie jest w niczem podobny do purytańskiego obozu Cromwella. Wino, kobieta i kości, a przedewszystkiem kobieta, odgrywają niemałą rolę w armji nadchodzących Niemiec".

Czy taka wesoła markietanka oddziałów szturmowych jest jeszcze pełnowartościowym członkiem społeczeństwa i czy rodzi tym oddziałom dzieci, o tem niema w tym artykule mowy.

Coraz wyraźniej zarysowują się zasady polityki populacyjnej w Niemczech. Eugenika rasistyczna dzieli małżeństwa na cztery klasy. Do klasy I należą **ci, których małżeństwa są pod każdym względem pożądane;** klasa II to małżeństwa dopuszczalne; klasa III to poważne zastrzeżenia; klasa czwarta to **bezwzględny zakaz płodzenia potomstwa.**

Gdy mowa o sterylizacji takich małżeństw, to przedewszystkiem chodzi o **sterylizację kobiety,** aby nie mogła rodzić dzieci mniej wartościowych, czy nawet szkodliwych dla społeczeństwa.

Tu i owdzie odzywają się — a raczej odzywały się jeszcze pod koniec roku zeszłego — nieśmiałe głosy kobiet przeciwko takiej ich degradacji, ale są to wyjątki w regule bierności kobiety niemieckiej. Tymczasem teorja narodowo-socjalistyczna, ustalająca **podwójną moralność** i degradująca kobietę, doprowadza w praktyce do poniewierki kobiet. Gorliwi czciciele Hitlera idą w gorliwości swojej tak daleko, iż **uważają za swoją powinność pomiatanie żonami.** Zresztą jest to zgoła w duchu staro-germańskim. Językoznawcy już dawno zwracali uwagę na fakt, że w języku niemieckim kobieta jest rodzaju nijakiego: **Das Weib.** Rodzaju żeńskiego nabiera dopiero w małżeństwie, gdy staje się żoną, **die Frau.**

Czy narodowi socjaliści zdołają przeprowadzić wszystkie swoje światoburcze zamierzenia, trudno przesądzać. Niemiecka gruntowność i w tej dziedzinie waży się na wszystko i doprowadzi te sprawy do nieuniknionego absurdu. Mniejsza z tem, ale społeczeństwo, które uznawać będzie wielożeństwo za zasadę dopuszczalną w wyjątkowych sytuacjach narodowych, nie będzie już chyba społeczeństwem chrześcijańskiem bo **w chrześcijaństwie wszystkich wyznań panuje pewna powściągliwość w stosunku do spraw płciowych i pewien rys ascetyczny.**

Jakie są tendencje hitleryzmu, wszyscy wiemy. Weltreich, siła, wielka liczebność, a **więc wielka płodność wszystkich kobiet przy jednoczesnej selekcji rasowej.** Tego chcą mężczyźni. Co powie na to kobieta niemiecka? Czy zgodzi się dobrowolnie na tę degradację, jaką przepisuje jej pomyślność i szczęście trzeciej Rzeszy? Z całych dotychczasowych dziejów niemieckich można wywnioskować tylko to jedno, że **kobieta niemiecka nie zbuntuje się przeciwko wielożeństwu.** Przeciwnie, będzie je raczej popierać. W Niemczech przedwojennych coraz więcej kobiet pozostawało poza małżeństwem. Ich niezaspokojone życie erotyczne szukało ujścia gdzie mogło i jak mogło. Głośny był w swoim czasie „krzyk za dzieckiem", który był w gruncie rzeczy tylko eufemizmem czegoś daleko ogólniejszego, zresztą zgoła usprawiedliwionego. Nawet sameż kobiety niemieckie, pozbawione mężów i traktowane z tego powodu z pewną nonszalancją, przez mężczyzn i kobiety zamężne, domagały się takiego rozwiązania zagadnienia małżeństwa, które nie upośledzałoby wielkiej masy kobiet. Przed stuleciem mniej więcej zajmował się temi sprawami wielki filozof niemiecki, Schopenhauer, który także uważał, że **mężczyźnie, czyli panu stworzenia, należy się przydział kobiet według potrzeby.** Dodajmy, że Schopenhauer był zdecydowanym wrogiem kobiet.

W trzeciej Rzeszy kobieta niemiecka spychana zostaje na poziom wylęgarki rasowych żołnierzy, mających zawojować świat. Degradacja kobiety jest tu wyraźna i niedwuznaczna.

Paweł Hulka - Laskowski.

Jak być dobrą żoną.

Nowe katedry na uniwersytetach amerykańskich — Ekonomja, fizjologja i psychologja małżeństwa.

Nauka o szczęściu rodzinnem.

(z) Prasa donosiła niedawno, iż przy trzech uniwersytetach amerykańskich powstały trzy nowe katedry, nieznane dotąd w wyższych zakładach naukowych, poświęcone mianowicie

„nauce o szczęściu rodzinnem".

Zasługę tej inowacji przypisać należy uniwersytetowi w Indianopolisie, za którego przykładem poszły uniwersytet w północnej Karolinie oraz uniwersytet kobiecy w Komnecticut.

— Nie należy się obawiać śmiałych eksperymentów, gdyż całemu światu groziłaby fala barbarzyństwa, — słyszy się z katedry uniwersytetów amerykańskich. W Ameryce uniwersytety są laboratorjami nowych idei. Powstała w nich „technokracja", one też wydały ze swego grona

„trust mózgów".

Roosevelta, dokonywujący obecnie w Ameryce niezwykle ryzykownych eksperymentów.

Uniwersytety przypisują wielkie znaczenie gruntownej reorganizacji podstaw życia.

Oto, jak jeden z uniwersytetów motywuje w swym komunikacie konieczność założenia katedry o szczęściu rodzinnem.

„Obowiązki uniwersytetów nie mogą polegać jedynie na daniu studentom ogólnego wykształcenia naukowego. Wyższe zakłady naukowe winny przygotowywać młodzież również do wszelkich trudności życiowych. Dla podrastającego pokolenia niema zaś bardziej doniosłego zadania, aniżeli uczynienie małżeństwa szczęśliwem. Szczęśliwe małżeństwo bowiem jest najlepszym środkiem, prowadzącym ku szczęściu całej ludzkości".

Pogląd ten podzielają najwidoczniej słuchacze „małżeńskich fakultetów". Wydziały te mają stale przepełnione audytorja, które odnoszą się do wykładanych przedmiotów niezwykle poważnie.

Nowa „nauka" dzieli się na **trzy kursy.** Pierwszy poświęcony jest

życiu rodzinnemu

w najściślejszem tego słowa znaczeniu, oraz gospodarstwu domowemu, drugi — **fizjologji małżeństwa,** trzeci wreszcie — **psychologji małżeństwa.**

Sztuka właściwego zorganizowania życia rodzinnego i gospodarstwa domowego ma doniosłe znaczenie dla małżeństwa. Żona, która nie potrafi uwolnić męża od drobnych kłopotów i dostarczyć mu minimum komfortu, które to czynniki skłaniają się do uciekania od stanu kawalerksiego, nigdy nie będzie szczęśliwa w małżeństwie.

Zdaniem rzeczoznawców amerykańskich, bardzo znaczna ilość małżeństw chwieje się dlatego, iż **pokój męża nie został w porę sprzątnięty lub też potrawy niedość mu smakują.**

Pozostałe dwa kursy są bardziej poważne. Wykłady na temat fizjologji małżeństwa odbywają się dwa razy w tygodniu. Wykładają poważni lekarze-specjaliści. Podstawę wykładów stanowi zasada, iż **szczęśliwe pożycie rodzinne oparte być musi wyłącznie na zdrowem pożyciu seksualnem.**

Dla wielu słuchaczy i słuchaczek wykłady te są prawdziwem objawieniem. Tak samo interesują młodzież amerykańską wykłady o **„psychologji małżeństwa".**

Studentów pouczają, że każdy człowiek jest do pewnego stopnia niewolnikiem swego zawodu. Praca, którą człowiek wykonywuje, nieraz przeciwko swej woli, wkracza głęboko w jego życie duchowe. Dlatego też **nie będzie nigdy szczęśliwe małżeństwo, w którem mąż i żona odnoszą się obojętnie do zawodu, wykonywanego przez swego towarzysza życia.** Mężczyźni okazują pod tym względem więcej zrozumienia, aniżeli kobieta. Częste są zatem rozwody dlatego, iż **żona nie interesuje się zawodem jej męża, lub też jest o zawód ten zazdrosna.**

— Kobieta, widząc, iż mąż jest roztargniony podczas obiadu, — poucza prof. Millner, wykładowca psychologji małżeństwa, — nie powinna czynić mu z tego powodu wyrzutów. Należy zrozumieć, iż **człowiek może tkwić myślami w swych sprawach zawodowych; nie oznacza to bynajmniej braku uwagi, a tembardziej braku miłości do żony.**

W Ameryce panuje przekonanie, iż nowe katedry przyczynią się do utrwalenia życia rodzinnego i do znacznego zmniejszenia liczby rozwodów.

Pracujesz na lądzie— odpoczywaj na morzu!

Do Sztokholmu okrętem „Kościuszko" od 3 do 7 września b. r. cenv od zł. 100.

BEZ PASZPORTÓW I WIZ ZAGRANICZNYCH. 25—3

Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA—AMERYKA:
w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-46
w Gdyni ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul Na Błonie 2.
w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, Grottgera 1004 oraz w biurach podróży.

W Niemczech coraz gorzej.

Mimo oficjalnego optymizmu nędza wzmaga się, bezrobocie rośnie, a sytuacja finansowa państwa jest katastrofalna. — Hitler rządzi fałszem i terorem.

Prześcigający się wzajemnie w czołobitności dla reżimu hitlerowskiego niemiccy ekonomiści próbują wmówić w opinję światową, że sytuacja gospodarcza Rzeszy pod rządami hitlerowskiemi polepsza się. W rzeczywistości, pomijając lekką poprawę sezonową, zwykłą o tym czasie, **sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień, jak o tem najlepiej świadczą cyfry.**

W czerwcu 1932 roku rozpoczęto budowę 6720 nowych domów, w tym roku w tym samym miesiącu rozpoczęto budowę 6080 domów. Wielki koncern metalurgiczny Henschla w Kassel wskazuje na spadek obrotów o 53 proc., w porównaniu z zeszłym rokiem. W ostatnich dniach odbyły się posiedzenia akcjonarjuszy trzech największych niemieckich towarzystw okrętowych: „Nard-Deutscher Lloyd", „Hamburg-Amerika Line" i „Hamburg-Süd-Amerika". **Deficyt tegoroczny tych 3 towarzystw wynosi razem 28 miljonów marek.** Tonaż ich spadł z 2,060 tysięcy ton na 1,800 tysięcy. Połowa tonażu znajduje się bezużytecznie w portach. Wedle perspektyw dotychczasowych, **wszystko przemawia za dalszym spadkiem obrotów morskich.**

Nędza mas urasta z dnia na dzień. W ubiegłym roku w miesiącu czerwcu konsumcja cukru wynosiła 1,229 miljonów centnarów, **obecnie wynosi tylko 1,190 miljonów centnarów.** Oficjalnie mówi się o spadku ilości bezrobotnych. Jest to szwindel i bluff. **200,000 bezrobotnych zostało umieszczonych w obozach pracy, które właściwie są ukrytemi oddziałami wojskowo - saperskiemi.**

100,000 bezrobotnych umieszczono jako marksistów w obozach koncentracyjnych. Wedle specjalnie wydanego rozporządzenia **każdy pracodawca może bez wymówienia zwolnić każdego robotnika, jeżeli jest on politycznie podejrzany.** To postanowienie wyzyskiwane jest przez przemysł, który zwalnia robotników „podejrzanych", by na ich miejsce przyjąć hitlerowców. Robotnicy zwolnieni są rejestrowani na giełdach pracy. W ten sposób **sztucznie zmniejsza się cyfrę bezrobotnych.**

Magistrat m. Berlina faktycznie zbankrutował i bankructwo to, ze względów politycznych, ukrywa się pod pozorem dobrowolnego moratorjum dla długów. Cały szereg innych miast niemieckich znajduje się w przededniu bankructwa. Między innemi **Drezno nie płaci procentów od pożyczek.** Magistrat berliński zmniejszył o 75 proc. kwoty, przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych. Zapomogi dla „nie chcących pracować i antyspołecznych elementów" są zupełnie zlikwidowane. **Kto nie chce pracować i kto jest elementem antyspołecznym, — decyduje w poszczególnym wypadku hitlerowski urzędnik.** Przedewszystkiem do tej kategorji zalicza się robotników niewyspecjalizowanych oraz ziemnych, którzy, zdaniem tutejszych sfar miarodajnych, należą do partji komunistycznej.

Komitet akcji antyfaszystowskiej w Szwajcarji opublikował szczegółowe dane o niemieckich obozach koncentracyjnych. Obozów takich znajduje się 45 w całych Niemczech, a **liczba więźniów wynosi 120,000 osób.** Pomimo tej nieprawdopodobnie potwornej ilości uwięzionych, w dalszym ciągu hitlerowcy aresztują każdego, kto może być tylko podejrzany o tendencje antyrządowe i wysyłają do obozów.

Wszystko to razem czyni wrażenie, jak gdyby **rząd Hitlera nie umiał sobie dać rady z ogromem stojących przed nim zadań i dlatego zdradza tak wielkie zdenerwowanie i lęk przed komunizmem.** W całych Niemczech żyje się jak gdyby w panicznem przeczuciu tego, co ma jeszcze nastąpić. Wszędzie władze węszą komunizm, rewolucję antyrządową i niezadowolenie. Zdaje się, że pod tym względem ich nastrój będzie coraz trafniejszy.

CASINO! Najwspanialsze po „Czempie" arcydzieło
„SERCE OLBRZYMA"
W roli głównej WALLACE BEERY.
Nadprogram aktualności. — Ceny miejsc niepodwyższone. — Passe-partout prócz urzędowych nieważne. Pocz. o 4-ej.

Syn generała Kutiepowa przybył do Prużany

Prużana, 21 sierpnia.

W tych dniach przybył do Prużany **Grzegorz Kutiepow, syn generała Kutiepowa, prezesa emigracji rosyjskiej, który w swoim czasie został porwany w Paryżu przez bolszewików.**

Grzegorz Kutiepow objeżdża całą Europę w celach turystycznych, a Prużanę odwiedził z racji pobytu w puszczy Białowieskiej.

Dźwiękowe Grand-Kino
JOSE MOJICA i urocza Rosity Moreno w filmie „Król Cyganów"
Dziś pocz. o godz. 4 ppoł.

LUNA
Dziś i dni następnych. Początek o godz. 4-ej
Borys Karloff w potężnym arcydziele p. t. Dziwny Dom
Ceny miejsc zniżone!

POZNAJ OBCZYZNĘ, BY CENIĆ OJCZYZNĘ!
Dwie wycieczki morskie okrętem »Polonia«
DO ZIEMI ŚWIĘTEJ, GRECJI I TURCJI,
od 26 września do 10 października
oraz od 10 do 24 października
TRASA: Lwów—Konstanca—Haifa—Jaffa—Ateny—Konstantynopol—Konstanca—Lwów.
Ceny biletów od zł. 600.— łącznie z paszportem i wizami.
Informacje i sprzedaż biletów.
LINJA GDYNIA—AMERYKA
w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-46, w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2, w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottgera 1004 oraz w biurach podróży.



NOC SZAŁU W HELENOWIE.

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od Letniej Reduty Prasy, która odbędzie się w Helenowie w sobotę, dnia 26 sierpnia b. r. Zabawa rozpocznie się o godzinie 4-ej po poł. wielkim festiwalem sportowym.

O godz. 10-ej wieczór na sali i w ogrodzie rozpocznie się poraz pierwszy w tym roku urządzony wielki bal maskowy.

O północy artyści Teatrów Miejskich zaprezentują specjalnie przygotowaną rewję artystyczną, składającą się z nieznanych dotąd Łodzi szlagierów. Udział w rewji wezmą pp. Chojnacka, Niedźiałkowska, Tomska, Szubert, Macherski i Mroziński.

Konferensjerkę poprowadzi popularny speaker koncertów życzeń rozgłośni łódzkiej, red. B. Stefański.

Zaproszenia nie będą wysyłane. Bilety w cenie 75 gr. i zł. 1.50.

PRZYJMOWANIE ZAPISÓW DZIECI DO PRZEDSZKOLA STOW. „RODZINA POCZTOWA" W ŁODZI.

Zarząd Stow. „Rodzina Pocztowa" w Łodzi niniejszem podaje dowiadomości, że z powodu kilku wolnych miejsc przyjmowane są dzieci do przedszkola codziennie od godz. 10 do 15-ej w lokalu Stow. „Rodzina Pocztowa" ulica Przejazd Nr. 38, I piętro (front, wejście od telegrafu).

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowski
POWRÓCIŁA
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3.
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 1—7

Polacy w Bukareszcie.

Kury spacerują na dworcu.—W parlamencie niema bufetu.—Podwieczorek na rachunek rządu. — Jedziemy do domu.

Deszcz lał niemiłosiernie, gdyśmy dojeżdżali do stolicy Rumunji. Pociąg zatrzymał się na małej stacyjce — Bukareszt. Małe uliczki koło dworca, kocie łby zamiast asfaltu, olbrzymie kałuże i małe domki. Koło budynku stacyjnego przechadzają się kury i gęsi. — Pierwsze wrażenie ze stolicy — niezbyt budujące. Nadomiar złego deszcz lał zawzięcie, a przez zalane szyby świat zawsze wygląda gorzej. Pociąg dość długo stał na małej stacyjce, potem na drugiej i dopiero po pół godzinie stanęliśmy na dworcu centralnym. Elegancki dworzec trochę zatarł pierwsze wrażenie. Deszcz również przestał padać i humory nasze odrazu się poprawiły.

Na dworcu wycieczkę naszą oczekiwała delegacja studentów rumuńskich. Oficjalne powitanie, przemówienia, fotografję, oto jest całe pasmo tortur, na jakie skazani są zawsze goście.

Jeden dzień na zwiedzenie miasta — wydaje się z początku zbyt mało, jeżeli do tego w programie znajduje się wizyta w poselstwie polskiem. Ale prawdę powiedziawszy, na Bukareszt to starczy, gdyż w tem mieście jest mało rzeczy do obejrzenia.

Żadnych pamiątek historycznych niema. Bukareszt jest miastem bardzo młodem; założony został dopiero w latach 70-tych XIX stulecia. Dlatego też niema tam żadnej starej dzielnicy z wąskiemi, ciekawemi uliczkami i staremi domami. Wszędzie wznoszą się duże, nowoczesne gmachy, ulice są szerokie, pokryte asfaltem, w mieście jest dużo zieleni. Wąska, idealnie równa Dębowica płynie wśród dwuch linij kwiatów i gładko ściętej trawy. Park Karola II-go stanowi najładniejszy zakątek Bukaresztu.

Z Muzeum Wojska, położonego w głębi parku, roztacza się przepiękny widok. Wprost aż do głównej bramy, położone na kilku kondygnacjach, leżą, jakby schody, klomby i sadzawki, po obu stronach roztacza się morze zieleni. W Muzeum znajdują się ciekawe zbiory sztuki wojennej od zamierzchłych czasów aż do dziś. Obok samolotu, którym Karol II-gi przyleciał do Bukaresztu, aby objąć władzę, stoi rydwan rzymski, obok łuków, toporków i dzid — karabiny i armaty najnowszego typu. Obok starożytnych zbroi japońskich i rzymskich, obok stalowych hełmów, przyłbic i tarcz średniowiecznych znajdują się maski i kostjumy przeciwgazowe. Widać, jaki olbrzymi postęp zrobiła technika mordowania. Przed Muzeum płonie znicz — to grób Nieznanego Żołnierza. Na marmurowej płycie leży wieniec z białych i czerwonych róż, złożony przez studentów polskich.

Gmach parlamentu jest pusty. Wygodne, wykładane skórą fotele w sali posiedzeń i wyniosła mównica czekają na koniec feryj. Budynek jest imponujący, ma tylko jedną i to bardzo dotkliwą wadę: brak bufetu.

Pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy w Bukareszcie, jest ogromna ilość pomników. Na każdym placu, w parkach, w alejach, przed urzędami i ministerstwami, wewnątrz dużych gmachów państwowych. Byli władcy, rodzina królewska, poeci, malarze, generałowie, politycy, mają pomniki w jakimś zakątku stolicy. Rumuni są wdzięcznym narodem, pamiętają o każdym, kto zasługuje lub nawet nie zasługuje, chociażby na najmniejszy kawałek pomnika. Szkoda tylko, że wielka ilość tych pomników znajduje się w stosunku odwrotnej proporcjonalności do ich wykonania artystycznego.

Pałac królewski znajduje się w samem centrum miasta. U bramy stoją żołnierze w mundurach, przypominających mundury gwardji angielskiej. Latem króla tu niema, znajduje się w swej letniej rezydencji w Sinaia, miejscowości górskiej.

Najulubieńszem miejscem mieszkańców Bukaresztu jest „Lido", elegancka kawiarnia z basenem kąpielowym. Nasi przewodnicy, studenci rumuńscy, zaprowadzili nas do tej kawiarni i kazali jeść, ile tylko kto może. Płacił za to rząd rumuński. Dobrze to być gościem.

Poselstwo polskie mieści się w małym, ładnym pałacyku w willowej dzielnicy Bukaresztu, tonącej w morzu zieleni. Poseł, min. Arciszewski z żoną serdecznie nas ugaszczali, żywo się interesując szczegółami wycieczki.

Wskazówki zegara wyganiają nas z miłej wizyty, przypominając o wyjeździe. Z Bukaresztu jedziemy zpowrotem do Polski. Słońce dobrudżańskie zostaje tylko miłem wspomnieniem.

Marjusz Jurga-Błaszkowski

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

WALKA NIEMIEC Z GDYNIĄ.

Między morskiemi drogami komunikacyjnemi a siecią kolejową istnieje ścisła łączność i współpraca. Te dwa szlaki stykają się w porcie, gdzie następuje przeładunek z jednego środka lokomocji na drugi. Kolej powinna podołać wywiezieniu tego, co przywożą do portu statki i odwrotnie. Rola bierna przypada tutaj statkowi, który czeka ocumowany do nadbrzeża, aż będzie naładowany lub wyładowany, kolej zaś — rola czynna, bo tabór kolejowy oddaje lub odbiera towar, przesuwając się pod dźwigami. Z chwilą ukończenia przeładunku statek odchodzi i zaczyna swoją czynną pracę na morzu, ustępując miejsce przy brzegu następnemu. Sprawność funkcjonowania kolei w porcie decyduje o sprawności przeładunku, o wykorzystaniu taboru kolejowego i czasu staku, który zawsze śpieszy odejść do pracy. Praca kolei w porcie wymaga odpowiednio rozbudowanych torów, sprawnej obsługi i szybkiej decyzji. Szczególnie sprawną powinna być dyspozycja taborem towarowym, bo ruch w porcie jest nieregularny z natury rzeczy, a ta nieregularność bywa jeszcze spotęgowana warunkami meteorologicznemi, gdyż statki wskutek złej pogody i mgły zatrzymują się w drodze, a następnie zbierają się w porcie w dużej ilości. Ponadto służba ruchu w porcie znajduje się stale w kolizji z przepisami, które nie są dostosowane do potrzeb portu i muszą być raz mniej, a raz więcej rygorystycznie traktowane.

Ścisła łączność między przewozem morskim a kolejowym występuje przy ustalaniu portowych taryf kolejowych. Kupiec, kalkulujący przewóz towaru, bierze pod uwagę fracht morski, łącznie z frachtem kolejowym. Ten ostatni, będąc droższym od morskiego, stanowi dużą pozycję w ogólnej kalkulacji, pozycję decydującą. Kolejowe stawki taryfowe są potężnem narzędziem polityki portowej, zmierzającej do utrzymywania zdolności konkurencyjnej portu. Zmiana stawek musi być nieraz przeprowadzona bardzo szybko. W szczególności odnosi się to do naszych kolei, które muszą wytrzymywać konkurencję niemieckich.

Biuletyn Izby przemysłowo - handlowej w Gdyni przynosi wiadomość o wojnie, ogłoszonej przez Zarząd T-wa Kolei Niemieckich portom polskim. Wojna taryfowa będzie prowadzona w porozumieniu z kolejami adrjatyckiemi, gdyż zarówno porty adrjatyckie jak i niemieckie na morzu Północnem i Bałtyku cierpią z powodu konkurencji Gdyni. Stawki taryfowe kolei niemieckich dla ładunków tranzytowych, przeznaczonych do państw sąsiednich, zostają obniżone, kolej zwracać będzie nadawcy różnicę, wynikającą z niższych stawek taryfowych polskich. Dla ładunków Szczęcina zostanie zwrócona cała różnica, zaś dla innych portów stawki będą droższe o 25 fen. Ustalona zostaje przytem dalsza granica stawek, niżej których koleje niemieckie nie idą. Owe 25 fen. tłomaczyć należy droższemi frachtami morskiemi do portów bałtyckich w porównaniu z frachtami do niemieckich portów morza Północnego. Jest to przykład walki konkurencyjnej portów, prowadzonej zapomocą taryf kolejowych. W praktyce sprawność niemieckiego aparatu portowego i kolejowego pozwala na natychmiastowe obniżenie poszczególnych stawek taryfowych w celu stworzenia bezkonkurencyjnych warunków dla siebie.

Dodać jeszcze trzeba, że obroty Szczecina maleją ostatnio w szybkiem tempie, wtedy gdy obroty Gdyni wzrastają. W posunięciach kierowniczych sfer niemieckich widać wyraźnie dążenie do poprawienia sytuacji na swoją korzyść. Dyrekcję portu w Szczecinie objął jeden z wybitnych działaczy gospodarczych, który został obdarzony nadzwyczaj szerokiemi pełnomocnictwami.

Trzeba otwarcie powiedzieć, że nasz aparat kolejowy nie zawsze wykazuje dostateczną ruchliwość, jeśli chodzi o właściwe ujęcie spraw portowych. Otworzono nprz. nową kolej Herby Nowe — Gdynia, łączącą basen węglowy z portem z pominięciem obcego terytorjum, skracającą drogę o 50 klm. Tymczasem **przewóz starą linją przez Gdańsk okazuje się z reguły tańszym, gdyż na nowej linji oblicza się przewóz osobno na kolej prywatną, a osobno na rządową, co powoduje podwyższenie kosztów przewozu.**

Szkodliwą dla portu wydaje się też decyzja przeniesienia z wybrzeża wgłąb kraju Dyrekcji P. K. P. Gdańsk. Przypuśćmy, że bardzo ważne względy polityczne przemawiały za usunięciem dyrekcji z Gdańska, ale wtedy mogła ona być przeniesiona do Gdyni. Obrót portowy dyrekcji gdańskiej wynosił, według statystyki z r. 1930, przeszło dwa i pół razy tyle, co obrót śródlądowy, a jak widzieliśmy obrót portowy wymaga o wiele sprawniejszej organizacji niż inny. Dyrekcja Gdańska pracuje właściwie na porty i w portach powinno być jej miejsce.

W obecnym stanie rzeczy urzędnicy dyrekcji są w ściśłym kontakcie z portem. stykając się oko w oko ze wszystkiemi zagadnieniami kolejowej pracy portu, jest ona im bliższa i dla nich zrozumiałą. Również i przedstawiciele sfer gospodarczych Gdyni stale odwiedzają dyrekcję dla załatwienia bieżących lub pilnych spraw. Port w Gdyni jest jeszcze ciągle w budowie i, jako organizm młody, nie może być pozostawiony sam sobie bez opieki starszych i doświadczonych urzędników kolejowych. Wynikają tysiące spraw, potrzebujących szybkiej decyzji dostosowania do wytworzonych warunków i uzgodnienia, które nawet przy tym stanie jaki jest, nie zawsze zostają załatwione w odpowiedniem tempie. Przykładem niech służy **sprawa sieci kolejowej w porcie**, która stanowi pilną konieczność gospodarczą, a nie może znaleźć rozstrzygnięcia. Chodzi tylko o dziesięć kilometrów torów.

Jak będzie wyglądał ten kontakt urzędników z portem, a sfer gospodarczych portu z dyrekcją, kiedy nie można będzie w jednym dniu dostać się do dyrekcji odległej o 200 klm. załatwić sprawę i wrócić, a nowy skład urzędników dyrekcyjnych, który przecież z czasem zastąpi stary, **nie będzie miał pojęcia jak wygląda statek, a praca portu będzie dla niego obca.** I to z jednej strony przy tendencji do biurokratyzmu, którą posiadamy w stu procentach, a z drugiej sprawna i niezależna organizacja portu w Szczecinie, posiadającego własną dyrekcję kolejową, nastawioną do walki na śmierć i życie.

Jeśli przeniesienie dyrekcji z wybrzeża jest postanowione nieodwołalnie, to **niechże przynajmniej zostanie w Gdyni stworzony aparat kolejowy na tyle niezależny i tak mocno obsadzony, żeby mógł podołać wszystkim trudnościom pracy kolejowej w młodym porcie, zmuszonym do ciężkiej walki konkurencyjnej z sąsiadami.**

Borys Mohuczy
kmdr. ppor. w st. sp.

Na giełdzie bawełnianej

nastąpiło lekkie odprężenie sytuacji.

Po gwałtownej zniżce bawełny, jaka nastąpiła w tygodniu ubiegłym na giełdzie bawełnianej w N. Yorku, od kilku dni jesteśmy świadkami odprężenia sytuacji. I tak w dniu 17 sierpnia, w porównaniu z notowaniami z dnia 16-go sierpnia zwyżka bawełny na giełdzie bawełnianej oscylowała w granicach od 65 do 70 punktów, w dniu 18 sierpnia nastąpiła wprawdzie pewna minimalna zniżka notowań, już jednak w notowaniach z dnia 19 sierpnia, zaobserwowano ponowną zwyżkę, która oscylowała w granicach od 10 do 13 punktów, co najlepiej ilustrują następujące cyfry: cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 18, bez nawiasów z dnia 19 sierpnia r. b.:

N. York: loco — (9.25) — 9.35, październik — (9.32) — 9.41, grudzień — (9.52) — 9.65, styczeń (9.61) — 9.76, marzec — (9.75) — 9.90, maj — (9.92) — 10.05, lipiec — (10.06) — 10.19.

Co ciekawsze, że zwyżka notowań bawełny nie idzie obecnie zupełnie w pa rze z wahaniami kursu dolara, dolar bowiem w ciągu ostatnich kilku dni nie ulega większym zmianom, kształtując się przy tendencji całkowicie utrzymanej z odcieniem jednakże również nieco mocniejszym.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było nieco zmniejszone, przy słabszej tendencji dla waluty amerykańskiej i szwajcarskiej. Kursy dewiz notowano: Belgja 124.85 (+5) Gdańsk 173.75, Holandja 361.10 (+5), Londyn 29.57, New York 6.53 (—2), kabel 6.54 (—2), Paryż 35.03, Praga 26.51 Sztokholm 152.75, Szwajcarja 172.70 (—5), Włochy 47.08. W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 213.25 (+5); w obrotach prywatnych płacono za: markę niemiecką 211.10 (+10), funt angielski 29.53 (—2), szyling austrjacki 100.50 (—25), koroną czeską 25.35 (+5), dolar gotówkowy 6.54, dolar złoty 9.01 i pół, rubel złoty 4.74, rubel srebrny 1.40, bilon 0.66. Bank Polski płacił w kasach swych za banknoty dolarowe po 6.50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty ograniczone przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 86,25—87—86.50. Wysoka 43—43.75 (+75). Lilpop 12. Starachowice 10.75—10.55 (—20); drobną tranzakcję zawarto akcjami Modrzejowa po 3.75 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych toendencja nieco osłabła, przy obrotach dość ograniczonych. Notowano: dolarówka 49.75 (—15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.50, 5 proc. konwersyjna 48.50 (—50), 5 proc. kolejowa 46 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 52.25 (+12), 10 proc. kolejowa 104 (+50), 8 proc. L. Z. Przem. Pol. funtowe 57—58 (—50), 4 i pół proc. ziemskie 43.50—44 (+50), 8 procent. ziemskie złotowe 38 (+50), 8 proc. Warszawy 45.75—45 (—50), 8 proc. m. Łodzi 42.25 (+125), 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 39.75 (+35); drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: 3 proc. budowlaną 39.25 (—10), 6 proc. dolarowa 60. 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 55.50 (+50), 7 proc. magistratu Warszawy dol 44.75 (+2), 5 proc. Warszawy odcinki 500 zł. 57.50, 5 proc. renta ziemska 47.80 (+17), 10 proc. Radomia 38, za 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja chciano płacić 42, za 8 proc. dillonowską 70.50, za 7 proc. śląską dol. 48.25.

Giełda zbożowa

Warszawa, 21, sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 8.252 tony, w tem żyta 6.657 t. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto I-szy standard 14.50—15, pszenica jednolita nowa 19.50—20, pszenica zbierana nowa 19—19.50, owies jednolity stary 13.50—14, owies zbierany stary 13—13.50, jęczmień na kaszę 13.75—14.25, groch polny z workiem 22—25, groch Victoria z workiem 24—25, łubin niebieski 9—10, łubin żółty 11—12, rzepak zimowy 34—36, rzepik zimowy 40—42, mąka pszenna luksusowa 45—50, mąka luksusowa nowa 40—45, mąka pszenna gat. I-szy 40—45, mąka pszenna gat. I-szy nowa 37—40, mąka pszenna gat. II stara 35—40, mąka pszenna gat. II nowa 34—37, mąka pszenna gat. III stara 20—25, mąka pszenna gat. III nowa 20—25, mąka żytnia pytlowa 25—27, mąka żytnia sitkowa 18—20, mąka żytnia razowa 18—20, otręby pszenne szale 10—11, otręby pszenne średnie 10—11 otręby żytnie 7.50—8, kuchy lniane 17.50—18, kuchy rzepakowe 13.50—14, kuchy słoneczn. 16.50—17.

Łódzki rynek walutowy.

W dniu wczorajszym, natychmiast po otrzymaniu pierwszych wiadomości z zagranicy, gdzie dolar nieco ponownie osłabł, na tutejszym rynku w obrotach prywatnych, pozagiełdowych kurs dolara również się obniżył, kształtując się w granicach od zł. 6.55 w żądaniu do zł. 5.52 w płaceniu. Podaż dolarów była w ciągu dnia wczorajszego nieco zwiększona, zapotrzebowanie jednak nadal do tego stopnia słabe, że tranzakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach i to na bardzo małe stosunkowo sumy.

Kurs dolarów złotych notowano w granicach od zł. 9.03 w żądaniu do zł. 9.01 w płaceniu. I tutaj podaż była bardzo słaba, przy minimalnem zapotrzebowaniu.

Kurs funtów angielskich notowano w granicach od zł. 29.60 w żądaniu do zł. 29.50 w płaceniu.

Na tutejszym rynku pieniężnym notowano wzmożone zainteresowanie listami zastawnemi miasta Łodzi. Kurs listów tych notowano wgranicach od zł. 41.50 w żądaniu do zł. 41 w płaceniu. Podaż listów tych była niezbyt wielka co przy wzmożonem zapotrzebowaniu musiało spowodować nieco mocniejszą dla listów tych tendencję.

Jakkolwiek i na 4 i pół oraz 5-procentowe listy zastawne m. Łodzi notowano dość duży popyt, to jednak, wobec braku materjału, do tranzakcyji listami tymi nie dochodziło i nawet orjentacyjne kursy ich trudne były do ustalenia.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100
Klisze
do Reklam Gazetowych Cenników, Prospektów. Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji. Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. Borkenhagen.
Tel. 1.11-72

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 61

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 21 sierpnia 1933 r.

1. Wyznacza się drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo kl. „C" 3-ch drużyn „A" klasowych klubów:

Dnia 27.8 b. r., godz. 11-ta, boisko Ł.K.S— Ł.K.S. III — Widzew III.

27.8 b. r., godz. 11-ta, boisko Union-Touring — Union Touring III — W.K.S. III.

3.9 b. r. godz. 14.30, boisko Ł.K.S. — Ł.K. S. III — Union-Touring III.

2.9 b. r. godz. 16.30, boisko W.K.S.—Makabi III — W.K.S. III.

9.9 b. r. godz. 16.30, boisko W.K.S. — Makabi III — Ł.K.S. III

10.9 b. r. godz. 11-ta, boisko Widzewa — Widzew III — Union-Touring III.

16.9, b.r. godz. 16.30, boisko Union T. — Union-Touring III — Makabi III.

17.9 b.r., godz. 11-ta, boisko Widzewa — Widzew III — W.K.S. III.

23.9 b.r., godz. 16-ta, boisko Widzewa — Makabi III — Widzew III.

24.9 b.r., godz. 11-ta, boisko W.K.S. —W. K.S. III — Ł.K.S. III.

Drużyny wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami zawodów.

2. Komunikuje się W.K.S. Łódź, iż w dniu 22.8 b.r. o godzinie 16.30 komisja W.G. i D. zbada boisko zgodnie z ich pismem L. dz. 285 z dnia 17.8 b.r. równocześnie przypomina się komunikat W.G. i D. Nr. 6 pkt. 8 o ścisłe zastosowanie się.

Przed międzynarodowemi mistrzostwami tenisowemi Polski

Na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski, które odbędą się w dniach 4—10 września w Warszawie, wpływają w dalszym ciągu zgłoszenia znanych tenisistów europejskich.

Zapewniony już jest udział Menzla, Maleczka i Kechta z Czechosłowacji oraz Palmieriego z Italji i Matejki z Austrji. Pozatem spodziewany jest przyjazd Fereta (Francja), i pań: Adamoff, Rosembert (Francja) i Valerio (Italja).

Łódź—Śląsk—Kraków.

Przed trójmeczem lekkoatletycznym.

W związku ze zbliżającym się terminem trójmeczu lekkoatletycznego Łódź—Śląsk—Kraków (10 września), który odbędzie się w Łodzi, ŁOZLA wyznaczył najlepszych zawodników i zawodniczki okręgu do przeprowadzenia specjalnych treningów.

W dniu 26 b. m. odbędą się zawody eliminacyjne po których zostanie ustalona ostateczna reprezentacja Łodzi.

Zawody lekkoatletyczne

o nagrodę P. Prezydenta Rzplitej.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Kruszeendera w Pabjanicach zawody lekkoatletyczne kobiece o nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla klubów fabrycznych. W zawodach wezmą udział: Kruszeender, IKP, Wima, Tomasz. Fabryka Sztucznego Jedwabiu, Geyer, Zjednoczone.

W latach ubiegłych nagrodę zdobył dwukrotnie Kruszeender, tak że w razie ponownego jej zdobycia nagroda przejdzie na jego własność. W zawodach wezmą udział znane zawodniczki okręgu z Janowską na czele.

Warszawska Legja

wchodzi do ligi waterpolowej.

W spotkaniach o wejście do ligi water-polowej sytuacja uległa już wyjaśnieniu. Mianowicie do ligi wchodzi zwycięzca grupy wschodniej warszawska Legja, dzięki temu, że mecz półfinałowy między Unją (Poznań) a BBSV (Bielsko) został przez zarząd PZPW unieważniony jako walkower na niekorzyść obydwu drużyn a to z tego względu, że Unja nieprawnie opuściła po meczu basen a BBSV wystawił do drużyny gracza, zgłoszonego do innego klubu.

Z AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 22-go b. m. o godzinie 20-ej w lokalu S.K.S. przy ul. Skwerowej Nr. 1 odbędzie się zbiórka wszystkich członków A.O.Z.S. — Łódź. Obecność obowiązkowa. Komenda.

Zuchwały napad na pielęgniarkę w Wilnie

Niezwykli sprawcy narzucili na swą ofiarę worek i sznurami przywiązali ją do podłogi

Zwykli bandyci, czy poszukiwacze morfiny?

Wilno, 21 sierpnia.

Mieszkańcy Zwierzyńca zaalarmowani zostali śmiałym napadem rabunkowym przy ul. Sosnowej w domu nr. 1 na mieszkanie pielęgniarki szpitala zakaźnego, Heleny Witkowskiej, lat 35.

Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania przez okna mieszkania, wychodzące na bezludną ulicę. — W mieszkaniu wtedy nikogo nie było. Kiedy o godzinie 10-ej wieczorem właścicielka mieszkania otworzyła drzwi, weszła do pokoju, została z miejsca ogłuszona uderzeniem **w głowę, następnie, narzucono na nią worek, który miał wycięcie w okolicy nosa, zakneblowano jej usta, związano sznurami, i temiż sznurami przymocowano do podłogi, do której uprzednio wbili nieznani sprawcy żelazne haki.**

Sprawcy przez jakiś czas operowali prawdopodobnie, szukając pieniędzy. — Zostali jednak spłoszeni przez samochód który nadjechał koło godz. 11 i pół i uciekli prawdopodobnie tą samą drogą, pozostawiając w mieszkaniu duży nieład, natomiast prawie żadnych rzeczy ze sobą nie zabierając.

Witkowska, wyczuwając, że napastnicy zbiegli, zaczęła tupać nogami w podłogę. Zwrócili na to uwagę lokatorzy, **mieszkający na parterze, którzy przybiegli jej na pomoc i zwolnili ją ze sznurów, poczem prawie nieprzytomną kobietę, zanieśli do łóżka.**

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, Witkowska nie należała do zamożnych osób, to też dziwnem wydaje się, że napastnicy wybrali ją jako ofiarę swej zbrodni.

Istnieje przypuszczenie, że do mieszkania zakradły się osoby, które wiedziały, że Witkowska przechowuje morfinę i, nie mogąc znaleźć, postanowili zmusić ją do ujawnienia kryjówki morfiny.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Przemycali masowo futra z Niemiec

Policja aresztowała 11 osób na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 21 sierpnia.

W ostatnim miesiącu Zagłębie Dąbrowskie zostało wprost zalane olbrzymią ilością futer, które sprzedawano za bezcen.

Sprawą tą zajął się bliżej wydział śledczy w Sosnowcu. W czasie dochodzenia ustalono, że na terenie Sosnowca i Będzina **operują 2 bandy, które trudnią się przemytem futer z zagranicy. Futra te pochodzą przeważnie z Niemiec, gdzie zostały zrabowane lub skradzione w związku z ostatniemi wydarzeniami politycznemi.** Po przemyceniu z Niemiec sprzedawano futra w Zagłębiu za jedną czwartą ich faktycznej wartości.

Władze dokonały około 40-u rewizyj i odebrało kilkadziesiąt cennych futer wartości 100.000 złotych. Bandy przemytnicze zostały zlikwidowane, a członkowie ich osadzeni w więzieniu. **Aresztowano 11 osób.**

Proceder ten uprawiała głównie rodzina Steinweiss ze Sosnowca, synowa ich Steinweissowa, **która jest jednocześnie akuszerka kasy chorych w Będzinie**, Rajzla Srebrna z Będzina i Grünkrot.

Wszystkich przekazano władzom sądowym.

Tomaszów-Mazowiecki

RODZINA Z 6-CIORGA OSÓB WYRZUCONA NA BRUK.

W dniu onegdajszym komornik sądu grodzkiego, naskutek uprawomocnionego wyroku, uzyskanego przez właściciela domu, wyeksmitował z mieszkania bezrobotnego pomocnika piekarskiego, Matysiaka.

Ten ostatni od dłuższego już czasu zalegał z zapłatą czynszu komornianego za okres czterech kwartałów.

Matysiak prosił gospodarza o niepozbawianie jego rodziny, składającej się z pięciorga drobnych dzieci, dachu nad głową w okresie dla niego nader krytycznym, gdyż obecnie nie ma wogóle widoków na uzyskanie jakiegokolwiek bądź zajęcia, i to chociażby w innym zawodzie.

Prośby nie odniosły żadnego skutku. Cały, coprawda, bardzo skromny dobytek Matysiaka, wystawiony został na podwórze, pomimo ulewnego deszczu.

Nad nieszczęśliwą rodziną zlitował się tylko dozorca domu, który, chcąc uchronić meble Matysiaka przed zupełnem zniszczeniem, zezwolił ulokować je w pralni.

Rzeczy znalazły pomieszczenie, zaś sześcioro biednych ludzi pozostało bez dachu nad głową i to dlatego, że wobec braku pracy i wielkiego kryzysu nie byli w stanie uregulować swego długu za komorne.

Jest to już drugi wypadek w Tomaszowie wyeksmitowania biednej rodziny robotniczej przez bogatych kamieniczników, których widocznie nie wzrusza okropna nędza bliźnich.

Pabjanice.

LEGJON MŁODYCH.

W środę dnia 23 sierpnia w lokalu związku legjonistów przy ul. Kościuszki 14 odbędzie się zebranie dyskusyjne Legjonu Młodych.

Referat zbiorowy wygłoszą: Jerzy Gallus, Marjan Januszkiewicz, Henryk Klepper, Waldemar Klepper i Lucjan Knoblewski: Tytuł referatu: „Deklaracja ideowa Legjonu Młodych". Początek o godz. 19-ej.

Dla członków, gości i sympatyków wstęp wolny.

Zarząd Legjonu przygotowuje na dzień 27 sierpnia publiczny występ organizacji w Domu Ludowym. Będzie to inauguracja prac legjonu.

Wstęp jedynie za zaproszeniami, które otrzymywać można w środę dnia 23 b.m. w lokalu związku legjonistów o godzinie 20-ej.

ŚMIERĆ W TRANSMISJI.

Andrzej Owczarek w wieku lat 43 podczas pracy w fabryce papieru firmy Steinhagen i Saenger w Pabjanicach został porwany przez transmisję, która wyrwała mu prawą rękę.

Ranny pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Zmarły osierocił żonę i syna.

Wkrótce otwarcie sezonu jesiennego w Grand-Kinie.

Najpiękniejsza gwiazda **SYLVIA SYDNEY** w najlepszej swej kreacji

„ODMĘTY ULICY" 15—2

Jeszcze 2 dni pozostało do premjery!

Jednego z największych filmów sezonu p.t.

15—2 **„ŚMIECH W PIEKLE"**

Sytuacja w przemyśle hutniczym

Ożywienie w fabrykach wyrobów metalowych

Katowice, 21 sierpnia.

Ogólna wysokość zamówień przydzielonych hutom do wykonania przez Syndykat polskich hut żelaznych w lipcu r. b. wynosi 16.470 ton. co stanowi w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrost o 5200 ton. a mianowicie: zamówienia dla handlu prywatnego wzrosły o 1900 ton, dla przemysłu o 500 ton, dla rządu i samorządów o 2800 ton.

Z poszczególnych działów przemysłu metalowo-przeróbczego większe ożywienie dało się zauważyć w fabryce drutu i gwoździ i we właściwym przemyśle metalowym. Natomiast w pozostałych działach nastąpił spadek zleceń, co uwidoczniło się stosunkowo najpoważniej w cynkowniach blachy.

Zamówienia przemysłu budowlanego zmniejszyły się w lipcu w stosunku do miesiąca poprzedniego o 83 tony.

Nasz reporter zanotował.

Na posesji przy ulicy Drukarskiej Nr. [illegible] uległa wypadkowi 7-letnia córka lokatora tegoż domu Ryfka Korzec.

Dziewczynka zabawiała się wraz z rówieśnikami na podwórzu i z innemi wdrapała się na dość wysoki parkan skąd poślizgnąwszy się spadła, odnosząc złamanie nogi.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną. W stanie osłabionym przewiózł dziewczynkę do lecznicy.

***

Na przechodzącą przez jezdnię na ul. Piotrkowskiej obok domu Nr. 93 urzędniczkę jednego z wydziałów zarządu miasta Łodzi 31-letnią Eleonorę Waręską (Piotrkowska 211), najechał samochód, oznaczony Nr. rejestracyjnym [illegible] 83338, prowadzony przez szofera Mikołaja [illegible]renta. Auto dzięki przytomności umysłu szoferowcy zostało w ostatniej chwili zatrzymane. Waręska, jedynie potrącona błotnikiem, padła na bruk ulicy, odniosła rany tłuczone głowy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu Waręskiej pomocy, przewiózł ją do domu.

Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia szofer nie ponosi żadnej winy za potrącenie Waręskiej.

***

Na ulicy Stodolnianej przed domem Nr. 1[illegible] upadła z głodu 29-letnia Helena Bartczak, zam. przy ul. Przejazd 23.

Do nieszczęśliwej wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

***

W stawie gromadzkim we wsi Wiskitno, pow. łódzkiego, w dniu wczorajszym wyłowiono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej, liczącego około 6 miesięcy.

Dziecko miało rozbitą główkę jakimś tępem narzędziem następnie zaś zostało utopione.

Powiadomiona policja zarządziła poszukiwania za matką. Zwłoki umieszczono w prosektorjum w Łodzi.

***

Do zakładu fryzjerskiego przy ul. Przejazd Nr. 14 stanowiącym własność p. Klapkiewicza przybył jakiś osobnik, który po ogoleniu się zamierzał wysunąć się tylnemi drzwiami do poczekalni, by tam skraść 6 garniturów, należących do pracowników.

Kradzież spostrzeżono i osobnika ujęto.

Złodziejem okazał się Józef Muszka znany złodziej bez stałego zamieszkania. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

P. O. S. hartuje ciało

Z sądu handlowego.

W drugiej połowie lipca wpłynął do sądu handlowego pozew, złożony przez Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu (Składowa 4) przeciwko „Towarzystwu Handlowemu „Barko" Sp. z ogr. odp. (Comercial Company Limited w likwidacji — Warszawa, Długa 25), Mieczysławowi Prussakowi, Walfiszowej i innym o 2403 funtów 18 szyl. 10 pens. i zmianę kaucji hipotecznej na czysty wpis.

Firma Tow. Handl. „Barko" sp. z ogr. odp. dłużna była firmie „Polish Trading Company Limited" w Londynie sumę 2.403 funt. ang. 18 sz. 10 pens. z weksli. Na zabezpieczenie wszelkich należności (24 weksle), przypadających firmie „Polish etc." pozostali pozwani, mieszkańcy Łodzi, zapisali na nieruchomości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 141 kaucję hipoteczną w kwocie dol. U.S.A. 10.000 i zobowiązali się odpowiadać solidarnie za zabezpieczone w ten sposób należności, przyczem zgodzili się na zaintabulowanie tej kaucji w dziale IV wykazu hipotecznego nieruchomości.

Aktem cesji, zeznanym w lutym r. b. przed notarjuszem w Londynie, firma „Polish Trading Company Limited" w Londynie, działająca przez swego likwidatora Ernesta James'a, scedowała na rzecz powoda w tej sprawie — Zw. Gospodarczego Spółdz. Mleczarskich w Poznaniu sp. z ogr. odp. udziałami całą swą należność od firmy „Tow. Handl. „Barko" sp. z ogr. odp. z weksli na łączną sumę 2403 Ł. 18 szyl. 10 pens., łącznie na zapisaną na nieruchomości przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 141 w ten sposób wierzycielem firmy „Barko" stał się Związek Gosp. w Poznaniu.

W pozwie firma powodowa prosi sąd o zasądzenie od firmy „Barko" i jej wierzycieli sumy 2403 funt. 18 szyl. 10 pens. = 72.841.20 zł. z różnicą kursu w dniu zapłaty z ustawowemi odsetkami 10 proc. w stosunku rocznym od najpóźniejszej daty płatności weksli dnia 10-go stycznia 1932 roku do dnia zapłaty weksli oraz kosztami procesu.

Ponadto firma powódka prosiła sąd o zmianę części kaucji w wysokości 10.000 dol. U.S.A. na czysty wpis do wysokości zasądzonej sumy z kosztami.

Sąd na posiedzeniu publicznem zabezpieczył pozew przez wniesienie do hipoteki ostrzeżenia, że Zw. Gosp. Mleczn. jest wierzycielem pozwanych i zabezpieczył sumę zł. 72.841.20 z 10 proc. do dnia zapłaty.

***

Na wokandzie sądu znalazła się również sprawa upadłości Banku Spółdzielczego w Koluszkach.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy Bankowi została ogłoszona upadłość w dniu 30 czerwca 1931 r., przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 12 maja 1931 roku tymczasowo. Sędzią-komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Paweł Szulc, zaś kuratorem masy adwokat Jeżewski. Obecnie jednak powstała całkiem nowa kwestja. Jak bowiem wynika z bilansu niedobór Banku jest dość poważny, zaś akcjonarjusze tegoż Banku winni pokryć ten niedobór z własnych kapitałów. Z wykazu z rejestru członków masy upadłości Banku, ponoszących odpowiedzialność za niedobór i rozrachunek wynika, iż wszystkich członków, którzy wypowiedzieli członkostwo przed 1 października 1929 r. i wreszcie tych, których deklaracje nie odpowiadają przepisom ustawy — jest 84; niezamożnych, których pozostawia się narazie od płacenia — 56 z zadeklarowanemi udziałami w ilości 116.

Sąd na sesji wczorajszej udzielił syndykowi masy miesięcznego terminu dla złożenia sądowi szczegółowego wyjaśnienia na piśmie, proponowanego rachunku dopłat.

***

W sprawie upadłości chrześciańskiej rzemieślniczej Kasy Spółdzielczej w Poddębicach sp. z nieogr. odp., wpłynęła do sądu skarga na decyzję sędziego-komisarza i syndyka tymczasowego, która brzmi, że firma „Polskie Towarzystwo dla Handlu Węglem „Węgloblock" Sp. Akc." (Przejazd 20) zgłosiła do masy upadłości 5 klauzul egzekucyjnych, których zarząd masy nie przyjął z powodu przedawnienia. Z adnotacji na blankietach egzekucyjnych ma wynikać, iż firma „Węgloblock" prowadziła egzekucję, a zatem przedawnienia w czasie trwania jej nie było. Z tych względów proszą sąd o uchylenie zaskarżonej decyzji sędziego-komisarza i syndyka masy.

Sąd jednak mając na uwadze, że egzekucja nie była skierowana przeciwko żyrantowi, a więc nastąpiło przedawnienie — skargę na decyzję syndyka i sędziego-komisarza pozostawił bez uwzględnienia.

Czy zdobyłeś już P. O. S.

Do akt Nr. Km. 1356 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy Al. Kościuszki 57, na zasadzie [illegible] U. P. C. ogłasza, że w dniu [illegible] 1933 r. o godz. 1 w Łodzi [illegible] Tramwajowej Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości [illegible] maszyny do szycia, kredensu i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 480, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1933 r.

Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Sprawa firmy „Zjednoczona Fabryka Żarówek", p-ko Feliksowi Kalinie.

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

DR. MED.
J. KAHANE
SPECJAL.
CHOROBY WEWNĘTRZNE
SERCA I PŁUC
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 5 do 7-ej.
Radwańska 4,
Tel. 187-27.

Dr. J. Majbaum
choroby chirurgiczne
Wólczańska 36
TEL. 203-10
powrócił.
przyjmuje od 1—2
w lecznicy Piotrkowska 294 od 5—6 po poł.
30—2

Dr. G. RYDZEWSKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAMENHOFA № 6
powrócił
przyjmuje od godziny 6—8 wieczór, w niedziele i święta od godz. 10—12, panie od 9—10 rano.
30-2

TELEFON 110-63
MASZYN DO PISANIA, LICZENIA
POWIELANIA i KOPJOWANIA, KAS
NATIONAL i t. p. REPERACJE, ODBUDOWĘ
KONSERWACJE, WYKONYWUJE TANIO
i DOKŁADNIE
E. TELATYCKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6—7.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr.
H. Zelicki
chor. kobiece i akuszerja
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.
ŻEROMSKIEGO № 1
godziny przyjęć od 4—8, tel. 237-69.

Dr. med. 30x2
Ignacy Margolis
OKULISTA
Aleja Kościuszki 9
telef. 165-17.
powrócił.
Przyjmuje 1—2 i 5—7.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.
30-2

7-kl. Szkoła Powszechna i prywatne Gimnazjum żeńskie
z prawami szkół państwowych
R. KONOPCZYńSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ
ul. Kilińskiego № 94, tel. 134-78 (dawniej ul. Gdańska № 90)
zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka rozpocznie się w nowym gmachu specjalnie przystosowanym do potrzeb szkoły i odpowiadającym współczesnym wymaganiom hygieny szkolnej:
(OGRÓD — BOISKO — NATRYSKI — CENTRALNE OGRZEWANIE).
PORADNIA WYCHOWAWCZA DLA RODZICÓW I MŁODZIEŻY. STACJA PSYCHOLOGICZNA. TROSKLIWA OPIEKA NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ. CZESNE OBNIŻONE.
Dla dzieci urzędników państwowych, komunalnych i t. d. znaczne ulgi.
Wpisy przyjmuje codziennie kancelarja między 10—14 w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kilińskiego 94. — Opłata miesięczna w szkole powszechnej od 15 zł.
DYR. B. CHORĄŻY-CHRUPKOWA.

ul. Prez. Narutowicza 30 ul. Prez. Narutowicza 30
„Nasza Szkoła"
prywatna 7-mio kl. szkoła powszechna koedukacyjna nowocześnie urządzona
Ogród szkolny. Poradnia psychologiczna. Nauka rytmiki i języków obcych
Kancelarja czynna w godz. 10—13 i 16—18 prócz niedziel
Lucja Zeligsonowa
B Lebenhaftowa

Stenotypistka
poszukiwana od natychmiast. Pierwszeństwo mają obeznane z pracą biurową.
Oferty z odpisami świadectw sub „Biegła" do administracji „Republiki". 30-3

Wszelkie
książki szkolne
są do nabycia
w księgarni
L. S. Seipelt sp. z o. o.
Łódź, PIOTRKOWSKA 47, tel. 112-11

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
powrócił.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Radjo-technik
z wieloletnią praktyką zagranicą, po przyjeździe z Berlina, przyjmuje reperacje i udoskonalenia radjo-odbiorników.
ARNOLD SZYFMAN, tel. 236-46.

DOKTÓR
H. Różaner
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 6—9 wiecz.

DR. MED.
M. Wajnberg
Chor. nerwowe
POWRÓCIŁ.
Żeromskiego 25
telef. 172-20.
Przyjmuje od 5.30—7 po poł.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

RADOSNA SZKOŁA
(7 Klasowa Prywatna Powszechna oraz Przedszkole)
St. Paszkówny
Gdańska 94
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas I, II, III, IV i Przedszkola w g. od 9—14.

Dr. Med.
J. Makowski
POWRÓCIŁ
Śródmiejska № 25
Telefon 150-02.
przyjmuje od 3—5 po poł.

DR. MED.
JÓZEF IMICH
LARYNGOLOG
POWRÓCIŁ
MONIUSZKI 1
telef. 209-97,
przyjmuje od 5—7 po poł. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
po leca
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Kierownik tkalni
specjalista wyrobów bawełnianych, pożyczy do fabrykacji 6 tysięcy złotych pod warunkiem współpracy. — Oferty pod „Fabrykacja" do „Ilustr. Republiki". 20-2

SZYLDZIKI FIRMOWE w MOSIĄDZU. MASZYN-APARATÓW MEBLI- i t. p. -REKLAM
WYKONYWA ZAKŁAD FOTOCHEMIGRAFICZNY BORKENHAGEN ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 100

DZIŚ OTWARCIE!!!

Pierwszorzędnej Wytwórni Trykotaży p.f.

„MAW"

A. WOJLAND przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 33

35—10

na które to otwarcie zaprasza się P. T. Sz. Klijentelę.

Skład jest bogato zaopatrzony w **SWEATRY i PULOWERY** **damskie, męskie i dziecinne** podług najnowszych wiedeńskich modeli oraz w wielki wybór **pończoch damskich**

Przy składzie znajduje się specjalny dział **JEDWABNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ** znanej firmy **„FEMINA"**. **Ceny umiarkowane.**

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie

i Szkoła Powszechna

POMORSKA 105, tel. 132-18.

55x5

Zapisy do szkoły powszechnej oraz do klas gimnazjalnych przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 11—13.

Dr. Med.
Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
w godz. przyjęć: 9 i pół—11 rano 5—7 i pół po poł.

DOBRA OKAZJA!

Do Fabryki Barwników Anilinowych i Przetworów Chemicznych w Łodzi poszukuje się jako wspólnika: kapitalisty - kupca wzgl. dobrego fachowca, inżyniera - chemika, z kapitałem. Ewentualnie wspomniana chemiczna fabryka jest do sprzedania lub do wydzierżawienia. Nadaje się również na garbarnię wierzchów (ssaki chromowe). Maszynowe urządzenie częściowo na miejscu. — Informacje udziela A. REMUS Łódź, Wólczańska 164. 40—

KTO zdrowie szanuje Ten **„OLLA"** kupuje!



Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Na sezon szkolny!
Wszelkie przybory i materjały **piśmienne** w najlepszym gatunku poleca
Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych
A. J. Ostrowski S-cy, Łódź
PIOTRKOWSKA 55

Z pełnnmi prawami (Kategorja A)

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

i Prywatna Szkoła Powszechna

Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 **WÓLCZAŃSKA 23** tel. 214-27.

Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19.

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 5o-2

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr.
W. BALICKA
30—2
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
powrócił,
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
powrócił
UL. ZAWADZKA Nr. 14. Tel. 108-33
przyjm. od 10—2 i od 3—7 p. p. 30-2

Zastępstwa.

Poszukuje Łodzianin zamieszkujący w Małopolsce. Pierwszorzędne referencje ewentualnie kaucja.

Oferty pod „Energiczny" do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 30-2

ZGUBIONO
portfel męski czarny skórzany w srebrnej oprawie, zawierający różne dokumenty na imię Bolesława Jakubowicza, nie przedstawiające dla znalazcy żadnej wartości.
Znalazcę uprasza się o zwrot portfelu do administracji „Republiki", Piotrkowska 49, za wynagrodzeniem. 20-2

Poszukiwany
LOKAL FRONTOWY, składający się z małego sklepu i jednego lub dwuch przyległych pokoi na Piotrkowskiej lub przecznicy.
Oferty do Biura Ogł. Fuchsa pod „A. B. C.". 20-2

Kupno i sprzedaż

KUPUJĘ ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. I. SOŁOWIEJCZYK, Piotrkowska 27 (dawn Śródmiejska 5).

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty filet gipiur oraz stara filet antiqua okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 132 m. 47. 20

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna stolarnia, ul. Bazarna 6, telefon 242-16 20

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DO SPRZEDANIA mleczarnia natychmiast, dobrze prosperująca. Adres w Administracji pisma.

OKAZYJNIE kupię maszynę do szycia w dobrym stanie. Oferty pod „J".

Lokale

2—3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia Piotrkowska 79. Tamże lokale handlowe i fabryczne. 24

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Kilińskiego 25, m. 12.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z wygodami dla jednego lub 2 panów. Piotrkowska 112, m. 6.

POKÓJ ładnie umeblowany, wygody, telefon, wejście niekrępujące, ewent. z utrzymaniem. Zawadzka 46, m. 7.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje od zaraz pokoju um. z uż. kuchni. Oferty z ceną.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, II piętro w czystym domu. Cegielniana 53. Wiadomość na miejscu u adm. domu od 3—4 po poł.

1 LUB 2 słoneczne, frontowe, ładnie umeblowane pokoje, wejście niekrępujące do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7.

POKOIK umeblowany dla jednej osoby tanio do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy. Zachodnia 39.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Oferty z warunkami pod „Nauczyciel".

Posady

POSZUKIWANY nauczyciel ze znajomością statyki budowlanej. Oferty pod „J. L. A." 20

INŻYNIER mechanik jako akwizytor na prowizję poszukiwany. Pierwszeństwo mają inżynierowie z praktyką Gospodarki Cieplnej. Oferty pod „A. P." do Administracji. 24

POTRZEBNI mężczyźni do szatni. — Zgłoszenia biuro próśb Polonja, Aleja 1-go Maja Nr. 7.

POSZUKUJĘ hafciarki maszynowej oraz wysnuwaczki. Zgł. Zachodnia 68, m. 33.

AGENT z branży cukierniczej z gwarancją, poszukiwany. Zgłoszenia, tel. 103-21.

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska", Wodna 40 telefon 177-73

Przyjmuje zapisy codz. od 10-ej do 14-ej Do 2-letniej Szkoły Przemysłowo - Gospodarczej, która kształci kierowniczki gospodarcze pensjonatów szpitali i t. p. ognisk społecznych. 1-rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego, która kształci uczenice w zakresie potrzeb rodzinnych.

Na kurs dla wychowawczyń niemowląt i kursy wieczorowe przetworów owocowych i jarzynowych.

Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonym według najnowszych wzorów.

Dla zamiejscowych internat.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych. 50—4

ŁADNIE odrestaurowane 2 pokoje (lub pojedyńczo) odnajmę solidnym, kulturalnym osobom lub bezdzietnemu małżeństwu. Oddzielne wejście, pierwsze piętro, wygody. Wiadomość: Południowa 18 Gimnazjum. 28

UCZENICE lub uczni przyjmę na stancję z całodziennem utrzymaniem z troskliwą opieką. Dow. Narutowicza 41, m. 25. 25

ŁADNY pokój z używalnością łazienki i telefonu, ewent. z utrzymaniem, do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 17, tel. 245-08.

DOMOKRĄŻCY do sprzedaży ratalnej artykułów kolonjalnych poszukiwani. Duży zysk. Zgłoszenia dziś między 10—12 przed poł. Przejazd 19, m. 18.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka, ul. Żeromskiego 54, m. 16.

SEKRETARKI posady szukam i znam gruntownie języki, redaguję listy, artykuły, tłumaczę z niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego, piszę na maszynie. Łaskawe oferty sub: „Odpowiedzialna siła".

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarji, rutynowana nauczycielka. Specjalność — przygotowanie do matury, literatura, wypracowania, gramatyka. Lekcje konwersacji. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1, tel. 232-42.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub dla lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś wiek okazyjnie, 5) dostać posadę — niechaj wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszportów 6 szt. 1 złoty, przyjmuje się również do wywoływania, kopiowania, retuszowania i powiększania wszelkie zdjęcia amatorskie. Fotograficzny zakład L. Laks, ul. Żeromskiego 84, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5, 6

ZNALAZCĘ dewizki (do zegarka) emaljowanej, proszę zadzwonić ...klowanej

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 1 zł. tylko w zakładzie fotograficznym „Sztuka", Zamenhofa 1, róg Piotrkowskiej.

Zagubione dokumenty

HENOCH Fridel, Zawadzka 23, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.

ZAGINĄŁ weksel in blanco na zł. ..., wystawca Antoni Andrzejewski. Niniejszy weksel unieważniam. Piotrkowska ... Krakowska 11, Sędzielowski.

BERTOLD Keilich, Główna 52, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 32269 z dn. 21. I. 1926 r na zł. ... Proszę o zwrot. Wólczańska 257.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 15...
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 164